

Popularny dziennik ilustrowany.

wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

## Obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby i niezdolności do pracy. Dwa zagadkowe wypadki.

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Warszawa, 2 marca. (AW.) Marszałek Piłsudski powrócił do zdrowia i objął kierownictwo spraw państwowych, z polecenia lekarzy pozostawać będzie jednak przez pewien czas w domu.

### PARLAMENTARZYSCY POLSCY WE FRANCJI.

Paryż, 2 marca. (Pat). W drugim dniu swego pobytu w Paryżu parlamentarzyści polscy zwiedzili nowy szpital i szkołę technologiczną, poczem byli podejmowani śniadaniem wydanem przez grupę parlamentarną francusko-polską. Przemówienie wygłosił deputowany Loquin i Eyain. Ze strony Polski odpowiedział poseł Thugutt. Oświadczył on, że dużo się mówi o wzajemnej miłości obu narodów, lecz trzeba, aby znano Polaków i z innej strony, jak z pracowitości. Polacy są narodem, który umie pracować. Naród Polski pragnie dziś dowieść świata, że zdolny jest produkować wartości potrzebne nie tylko jemu, lecz i innym narodom. Lecz by praca rozwijała się pomyślnie, potrzeba pokoju. Polacy są obecnie jednym z najwięcej pokojowo usposobionych narodów świata. Polacy pragną utrzymać normalne stosunki nawet z tymi mocarstwami, które starają się podkopać ich egzystencję. Zgadniają się oni na wszelką rozmowę, z wyjątkiem tych, które dotyczyłyby ich granic.

Po śniadaniu wycieczka polska zwiedziła bibliotekę narodową, poczem odbyło się przyjęcie w ratuszu. Przemówienie powitalne wygłosił prezes rady miejskiej w Paryżu Godin, który wspominał o pobycie w Paryżu pierwszego naczelnika Państwa marsz. Piłsudskiego i prosił o pozwolenie przesłania Marszałkowi serdecznego i pełnego szacunku hołdu.

Wieczorem w ambasadzie polskiej odbył się wielki obiad z udziałem osobistości świata politycznego, naukowego i dziennikarskiego.

### BIURO PRAWNE W MIEJSCE RADY PRAWNICZEJ.

Warszawa. (AW.) Na najbliższym posiedzeniu Rad Min. ma być zatwierdzony wniosek p. premiera, zgłoszony w wyniku

### Tajemnica córki cara.



lińskiem wydawnictwie sensacyjne rewelacje z życia i wspomnień Anastazji, mające wyjaśnić sytuację Rycina nasza przedstawia rzekomą wielką księżniczkę Anastazję na łożu szpitalnym.

W roku 1925 pojawiły się w prasie pierwsze wiadomości (które podawaliśmy w „Wiek Nowym“) o najmłodszej córce cara Mikołaja II, Anastazji, żyjącej rzekomo w Niemczech. — Monarchistyczne koła rosyjskie twierdziły, że chodzi tu o oszustkę, a szczególniej wystąpił przeciw niej rosyjski wielki książę Cyryl, żyjący w Kobergu. Siostra cara, księżniczka Irena, żona ks. Henryka pruskiego — odwiedziła rzekomą Anastazję, która leżała w szpitalu, pozbawiona środków do życia i oświadczyła, że absolutnie nie jest ona córką cara. Również żona niem. b. następcy tronu odwiedziła Anastazję i stwierdziła, że nie mówi ona po rosyjsku. Jednak z drugiej strony wskazują na to że rzekoma Anastazja zna dosyć dokładnie dwór rosyjski. Sprawa wzięła sensacyjny obrót z tego powodu, że przeciwnicy i zwolennicy rzekomej Anastazji ogłaszają w pewnym ber-

uchwały sejmowej uchylającej dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 2 sierpnia o ustanowieniu Rady Prawniczej. W miejsce zlikwidowanej Rady Praw, ustanowione ma być przy Min. Sprawiedliwości Biuro prawne w składzie 4 radców. Biuro to przejąć ma od Rady Praw, funkcje opinijowania o stronie prawnej (z punktu widzenia ich zgodności z Konstytucją), ewent. projektów dekretowych Prezydenta Rzplitej i Jego rozporządzeń.

### ŻYRARDÓW ZATRUDNIA 3 I PÓŁ TYŚCIĄCA ROBOTNIKÓW.

Warszawa. (AW.) Zakłady żyrdowskie, które zatrudniały dotychczas 2.000 robotników, powiększyły swój personal pracowniczy do 3 i pół tys. osób.

### ARCYBASZEW UMIERAJĄCY.

Warszawa. (AW.) Stan zdrowia pisarza rosyjskiego Arcybaszewa jest w dalszym ciągu bardzo ciężki. Chory jest od 2 dni nieprzytomny i nie odzyskał przytomności.

# Alarmy sowjeckie.

Od jakiegoś czasu panuje w Rosji prawdziwa panika przed zbliżającą się wojną. Stosunki sowjetów z Anglią są bardzo złe. Politycy sowieccy obawiają się, że Anglija nie mogąc sama bezpośrednio uderzyć na Sowjety, zechce rzucić na nie państwa, sąsiadujące z niemi, jak Polskę, Rumunję, Łotwę i Estonję. Obawy te, wyrażane od dawna, teraz w ostatnich tygodniach przybrały już formę prawdziwego alarmu. Najbardziej odpowiedzialne czynniki w Rosji sów. uderzyły na twogę. Na ostatniem posiedzeniu Centralnego komitetu w Moskwie o zbliżającej się wojnie mówił sam prezes Rady komisarzy, czyli poprostu prezydent ministrów sowjeckich Rykow. Po nim jeszcze ostrzej mówili o tej bliskiej rzekomo wojnie komisarzy dla spraw wojskowych Worosziłow, naczelny komendant kawalerji rosyjskiej Budiennyj, wreszcie Bucharin, główny teoretyk bolszewizmu i jego polityki.

Wielkorządcy bolszewicy nie tylko jednak gadają, lecz także działają gorączkowo, aby przygotować Rosję do tego oczekiwanego starcia. Do budżetu wstawiono w ostatniej chwili ogromne sumy, przeszło dwieście milionów dolarów, na uzupełnienie zbrojeń. Fabryki broni i amunicji pracują dzień i noc. Wojska są uzupełniane i przesuwane na różne nowe pozycje.

Mowy te i przygotowania, z których nie robi się nawet tajemnicy, wywołały wśród ludności prawdziwą panikę. Chłopi na gwałt zaczynają robić zapasy różnych artykułów pierwszej potrzeby. I tak dzienniki bolszewickie donoszą, że na sowieckiej Białorusi chłopi wykupili pospiesznie wszy-

stka sól i porobili sobie zapasy jej, żołnie starczyło na dziesięć lat. Po miastach przed sklepami bławatnymi głównie i żelaznymi formują się całe ogony oczekujących swojej kolei, aby kupić na zapas trochę perkalu lub gwoździ. Przekonanie, że na wiosnę zacznie się wojna, staje się w całej Rosji coraz powszechniejszem.

We wspomnianej swojej mowie Worosziłow powiedział na końcu: „Klnę się wam na wszystko, co nam najdroższe, że sami nikogo nie zaczepimy i wojny pierwsi nie zaczniemy. Ale jest prawie pewnem, że będziemy napadnięci, a wtedy będziemy się bronili“.

Z czyjej więc strony oczekują bolszewicy tego napadu? Oto zarówno politycy bolszewicy, jak prasa tamtejsza nie ukrywa, że napadu tego oczekuje ze strony Polski, którą do niego ma — według ich przekonania — popychać Anglija.

Polityka angielskiego rządu konserwatywnego jest istotnie dzisiaj bardzo ostro zwróconą przeciw bolszewikom, którym zarzuca, że podsycają nienawiść Chin do Anglii, kierują wypadkami w południowych Chinach i przez swego emisariusza Borodina wpływają na antyangielską politykę rządu kantońskiego, dalej, że prowadzą silną propagandę komunistyczną i rewolucyjną wśród robotników w samej Anglii, że dzięki nim strajk węglowy trwał tak długo, przynosząc tak wielkie szkody całemu przemysłowi i handlowi angielskiemu itd. Jak widzimy, rachunek grzechów bolszewickich wobec Anglii długi i ciężki. Sowjety liczą się też z tem, że Anglija wreszcie straci cierpliwość i zaatakuje ich, aby w ten sposób urwać leńb coraz groźniejszej dla nich hydrze. Ponieważ zaś sama tego nie może bezpośrednio zrobić, przeto postara się pełnić na Rosję jej zachodnich sąsiadów.

Politycy sowieccy wskazują na to, że konserwatywny rząd angielski odnosi się z wyraźną zyczliwością do różnych jawnych lub pół jawnych dyktatur wojskowych i faszystowskich. Churchill, bawiąc niedawno w Rzymie, wygłosił tam wielką pochwalną mowę na cześć Mussoliniego i faszyzmu. Przewrót faszystowsko-wojskowy w Kownie przypisują sowjety wpływom angielskim i polskim. Węszą te same wpływy na Łotwie i Estonji. Są wreszcie głęboko przekonani, że rząd marszałka Piłsudskiego cieszy się z tych samych względów najgorętszem poparciem konserwatystów angielskich. Przedsięwzięte ostatnio na naszych kresach aresztowania posłów i działaczy białoruskich były jak gdyby dodaniem oliwy do ognia. Sowjety widzą w tych aresztowaniach bezpośrednio przygotowania wojen Polski przeciw nim.

Na gruncie wyliczonych tu faktów sytuacja na bliskim nam wschodzie kształtuje się istotnie niepomyślnie. Wojny nowo-czesne zaczynają się prawie zawsze nie z chęci zdobyczy i podboju, lecz ze strachu przed rzeczywistymi lub urojonymi zamiarami sąsiada. Ten strach był główną przyczyną wybuchu ostatniej wojny światowej. W opisanych warunkach powstaje podobne niebezpieczeństwo. Sowjety zbroją się, ponieważ obawiają się, aby Polska, idąc za podszeptami Anglii, nie rzuciła się na nich. Polska widząc zbrojenia sowieckie i nie mogąc wiedzieć, do czego mogą one doprowadzić, zaczyna się sama przygotowywać. W ten sposób stają nagłe naprzeciw siebie dwie strony uzbrojone i zdenerwowane, które, obawiając się każde napadu drugiej, myślą tylko o jednym — aby się nie dać ubiedz. Jest to typowa sytuacja, w której — jak powiada przysłowie — karabiny same zaczynają strzelać. Ponieważ w Polsce nikt rozumny i odpowiedzialny wojny nie pragnie i pragnąć żadną miarą nie może, przeto jest nieodzownie koniecznem, aby dyplomacja polska poczyniła wszystko możliwe

SVEN HLVESTAD.

## DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

Jan płynął, zdaje się, pełnymi żaglami. Co chwile proszono go do telefonu. Adwokat Udrej należał również do towarzystwa. I on biegł wciąż do telefonu i z powrotem, i konferował z Janem, przyczem robiono wiele zapisków. Rist drwił nieco tego wieczora u Nimba, ale Jan machnął tylko ręką. W każdym razie Rist był bardzo zadowolony, gdyż skutkiem tego mógł być przez cały prawie czas sam na sam z Michaliną.

Michalina od razu poczęła się doń odnosić z całym zaufaniem. Niepokoił ją jej przyjaciel Jan.

— Popatrz pan na niego, — rzekła, — wygląda o dziesięć lat starszy. Nie zażywa żadnego spoczynku i nie śpi prawie żadnej nocy. Ciągłe konferuje z tym głupim Udrem. A także sprzedaje.

— Sprzedaje? — zapytał Rist zainteresowany.

— Tak, sprzedaje wszystko, co może sprzedać. Papiery, grunta, — wszystko.

— Czy naprawdę mówi pani o swych interesach?

— Nie, nie wiele. Ale zawsze coś. A resztę mogę sobie doliczyć na moich pięciu palcach. Nie widziałam go jeszcze nigdy tak bezradnym. A to mnie smuci, gdyż przypuszczam,

36

że to się źle odbija na jego zdrowiu. Musi coś być w tem.

— Jedno, lub kilka załamania w świecie finansowym, — mruknął Rist, — co go zmusza do zrealizowania papierów wartościowych. Może i ja powinienem sprzedać.

— Chyba pan ma bzika, — odpowiedziała Michalina.

Wzrok jej przesłiznął się po sali, z której goście zaczynali już wychodzić. Jan stał i rozmawiał z pewnym maklerem sprzedaży nieruchomości. Widać było wyraźnie, że obaj panowie zamierzali właśnie ukończyć jakiś interes, i że Janowi bardzo zależało na tem. Dokończono układów i stwierdzono to uderzeniem dłoni w dłoń. W następnej sekundzie był już Jan w westybulu, aby telefonować.

Michalina wstrząsnęła smutnie swą piękną główką.

— Tak jest teraz ciągle, — szepnęła. Z pewnością sprzedał znów coś temu panu. Żeby tylko nie zakończył sprzedażą willi.

Rist uśmiechnął się.

— Tego by pani nie chciała, panno Michalino. Ale obawia się pani, że to może nastąpić. Czy rozpoczęła już pani jakieś środki zaradcze?

— Środki zaradcze?

— Co do nowego miejsca pobytu. Zauważyłem dobrze, że silnie pani była zajęta w niedzielę tym krzykliwym Norwegiem. Byłaby się mn pani chętnie rzuciła na szyję.

— Kocham naprawdę mego Jana, — odpowiedziała Michalina uśmiechając się, — ale gruby Norweg wypchany jest formalnie złotem.

— Czy Jan sprzedał co także Norwegowi?

— Tego nie wiem. Bardzo możliwe. Jan jest przecie tak tajemniczy. Prócz tego to nie

Norweg jest jego złym duchem. Tym jest ktoś inny.

— Może adwokat Udrej?

— Ach, nie. To jest tylko jego slugus, chłopak do posyłek. To niemożliwe. Czy znał pan Holendra Terdongena, rosnącego holenderskiego geszefciarza, o którym całe miasto mówi?

Rist zadrzał nieco, gdy znów natrafił na to nazwisko. Zdarzenia wieczoru tkwiły jeszcze świeżo w jego pamięci.

— Mynheer Terdongen, — mruknął, — znam go nieco. Czyż jest tym złym duchem?

— Nie, ale nazwiska jego nigdy tyle razy nie słyszałem, co w ostatnich dniach. Jan nie mówi prawie nigdy o kim innym. Szczególniej gdy szeptem, chodzi zawsze o Terdongena.

— Wie pani co? Pani jest mała paplą. Pani zdradza tajemnice.

— Ach, głupstwo, — odpowiedziała, — muszę przecie z kimś mówić, jeśli przez cały czas zostawia mnie samą. Zresztą jest pan jego dobrym przyjacielem, więc to nie nie szkodzi.

— Czy Terdongen jest jego złym duchem? — zapytał powtórnie Rist.

— Nie, ale niedawny przyjaciel Terdongena. Nazywa się Crispin, lub coś podobnego. Zdaje się również Holender. Przed miesiącem widywano ich zawsze razem, ale teraz, zdaje się, pokłócili się z sobą.

Rist począł rozmyślać. Nagle spojrzął na Michalinę tak poważnie, że ta drgnęła.

— Wiem, o kim pani myśli, — rzekł, — Ten drugi nie nazywa się Crispin, tylko Crispin i jest Finlandczykiem. Powiada, że jest finlandzkim baronem. Dlaczego on miałby być złym duchem Jana?

(C. d. n.)

# Firma „Świat Pończoch” BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu do magaz. mód męsk.

## „ANDRE” plac Marjacki I. 9

Z tej okazji sprze- 10% z dotychczasowych  
daje z opustem — 10% już niższych cen.

704

i od niej zależne celem uspokojenia sowie-  
tów, że z polskiej strony nie grozi im żad-  
ne niebezpieczeństwo i że jeżeli prawda  
jest, o czym zaklinał się Woroszyłow, że  
Rosja pierwsza wojny nie zacznie, to także  
i Polska nie zacznie jej pierwsza, czyli, że  
strachy są niepotrzebne a alarmy pienne i  
szkodliwe dla obu stron.

DR ROMAN JAMRÓGIEWICZ.

## W sprawie ustroju szkolnego.

### Próba ustroju.

IV.

Uwzględniając to wszystko co powiedzie-  
liśmy poprzednio, proponowalibyśmy dwa  
stopnie nauki: jeden obejmowałby lat co-  
najmniej pięć i miałby charakter podbudo-  
wy, to znaczy byłby jednolity, względnie  
jednakowy dla wszystkich typów gimna-  
zjalnych. Obejmowałby przede wszystkim  
naukę łaciny od klasy pierwszej do piątej,  
w klasie drugiej rozpoczęłaby się nauka je-  
duogo, a w klasie 3-ciej nauka drugiego  
języka obcego (np. niemiecki i francuski,  
albo niemiecki i angielski). Stopień 2-gi,  
kl. 6-8 miałby dwa rodzaje: klasyczny i  
matematyczny - przyrodniczy.

Każdy stopień tworzyłby całość zam-  
kniętą, przejście z jednego stopnia na dru-  
gi, ze względu na możliwie bardzo wysoki  
poziom wynagań na stopniu wyższym mu-  
siałoby być bardzo ostrożne, a więc trudne.  
Rozumiałbym to w ten sposób, że na pod-  
stawie pięcioletniej obserwacji uczniów sto-  
pnia niższego wydawałoby się po dokładnem  
rozważeniu sprawy i omówieniu jej na kon-  
ferencji dwojakie świadectwo: jedni otrzy-  
maliby świadectwo ukończonych pięciu  
klas i ci szliby w świat lub do odpowiednich  
szkół zawodowych, inni uzyskiwaliby prócz  
tego promocję na stopień wyższy.

Absolwenci gimnazjum wyższego skła-  
daliby egzamin dojrzałości, ten jednak  
miałby stwierdzać ogólne wyrobienie i wy-  
kształcenie uczniów i dawałby absolwento-  
wi szereg praw i przywilejów w służbie cy-  
wilnej i wojskowej. Wstęp na uniwersytet  
zawisłby od wyniku egzaminu wstępnego.  
W ten sposób — w myśl rozważań, poprze-  
dnio rozwiniętych — zyskałoby gimnazjum  
cel samo dla siebie i nie byłoby przedsi-  
onkiem uniwersytetu. Na Uniwersytet zaś nie  
szedłby każdy, ot choćby dla spróbowania,  
ale szliby tylko ci, którzy uzdolnieniem i  
wiedzą dają gwarancje, że sprostać pracy  
i wymagom.

Jak z tego widać, konieczną rzeczą jest  
ciągle wybór i dobór zdolności. W ten bo-  
wem tylko sposób zabezpieczymy się przed  
parem sę młotem na szczeble, do których  
one zdolnościami nie dorosły, w ten tylko  
sposób podnieśliśmy poziom nauki we wszy-

Miejmy nadzieję, że nowy nasz poseł w  
Moskwie p. Patek w tym właśnie kierunku  
akcję swoją poprowadzi. Szkoda tylko, że  
równocześnie z jego wysłaniem do Moskwy  
zabrano stamtąd wszystkich starych urze-  
dników poselstwa, tak, że nowy poseł stracił  
z konieczności dużo czasu na orientowanie  
się w sytuacji i poznawanie ludzi.

stkich szkołach bez wyjątku, co jest i ko-  
niecznem.

Mielibyśmy tedy

1. Niższy stopień szkoły powszechnej —  
czteroletni;
2. a) Wyższy stopień szkoły powszech-  
nej — trzyletni;
- b) Niższe szkoły zawodowe;
3. a) Niższy stopień szkoły ogólnokształ-  
cącej — pięcioletni liceum;
- b) Średnie szkoły zawodowe — pięciolet-  
nie wzgl. sześciolate;
4. Wyższy kurs szkoły ogólnokształcą-  
cej — trzyletnie gimnazjum klasyczne lub  
matematyczno - przyrodnicze;
5. Uniwersytety — Akademje — Szkoły  
politechniczne.

I. Wspólnym dla wszystkich byłby 4 let-  
ni kurs szkoły powszechnej. Po ukończeniu  
tego

- II. a) jedni obowiązani byłiby uczesz-  
czać na kursy dokształcające;
- b) drudzy szliby do niższych szkół za-  
wodowych;
- c) trzeci uczeszczaliby na wyższy, trzy-  
letni kurs szkoły powszechnej;
- d) inni wstępowałiby do liceum.

II. Absolwenci 7-mioletniej szkoły po-  
wszechnej wstępowałiby — o ile wogóle be-  
dą uzdolnieni do pobierania dalszej nauki;

- a) do liceum na rok czwarty naki;
- b) do średnich szkół zawodowych — po-  
dobne prawa miałiby absolwenci niższych  
szkół zawodowych.

IV. Absolwenci liceum, o ile kontynu-  
waliby naukę, wstępowałiby

- a) do gimnazjum;
- b) do średnich szkół zawodowych.

V. Absolwenci gimnazjów i średnich  
szkół zawodowych mogą wstępować na Uni-  
wersytet wzgl. Akademje.

Równocześnie z ustaleniem ustroju  
szkół oznaczyćby można, czy i o ile — to za-  
leżeć będzie od programu nauki — przed  
ukończeniem danej szkoły będą mogli uc-  
niowie przechodzić do innych szkół.

(C. d. n.)

trze, w której odbywał się piknik, gospody-  
ni gmachu dosłyszała tajemne sznery i  
trzaski w danej sali. Gdy otworzyła drzwi,  
buchnęły na nią kłęby dymu i ognia. Pali-  
ło się już wewnątrz na dobre, a wywołany,  
otwarcie drzwi, przeciąg, jeszcze dołał oli-  
wy. Istotną przyczyną pożaru była wadliwa  
budowa. W stropie bowiem drewniane belki  
dochodzą wprost do komina, od którego  
iskier musiały się zatlić, powodując kuta-  
strofę. W pogotowiu stanęła natychmiast  
miejska straż, policja i wojsko. Zmobilizo-  
wano dorożki i wypragnięto konie do po-  
mocy. Huk co chwila rozlegał się donośny,  
to dach, stropy i schody waliły się, sypiało  
sнопami iskier. Żar był tak straszny, że tru-  
dno było dostąpić. Krwawa luna zalała ca-  
łe miasto. Chwilami sytuacja była bardzo  
groźna. O ugaszeniu już objętych płomie-  
niem obiektów nie mogło być mowy, bo  
miejska straż nie posiada weźwów, z których  
ciśnienie wody może osiągnąć wewnętrz-  
nych stropów, jeśli weźmie się pod uwagę  
pewien konieczny do zacementowania ką-  
tów padania. Dlatego paliły się sufity spokojnie  
i padając, nieciły ogień na wszystkie stro-  
ny. Wreszcie zaczęło się palić w piwnicach,  
w fabryce firmy „Zeszyt”. Ogień zaczął już  
przerzucać się na najbliższy blok kamienic.  
Wtedy przybyła kolejowa straż pożarna. Po  
trzech godzinach, ale na usprawiedliwienie  
trzeba podać fakt, że jej sikawki znajdują-  
ją się na dworcu na tak odległych torach, że  
samo ich wytoczenie zabiera co najmniej 2  
godziny czasu.

Pożar został zlokalizowany. Spłonęła  
wprawdzie kosztowna i tak potrzebna sala  
z przyrządami, z gmachu zostały tylko go-  
rące mury. Ale już niema obawy, aby mógł  
pożar przerzucić się na sąsiednie kamieni-  
ce. Szereg osób poparzonych od płonących  
żagwi oddano opiece lekarskiej. Nastaje  
smutny, niedzielny ranek, tłumy ludu zale-  
gły place i ulice sąsiednie, patrzą bez słowa  
niemał na dzieło zniszczenia. Praca ratow-  
nicza dalej wro i kończy się aż z nastaniem  
późnej nocy. Z górą 24 godzin!

Gmach był ubezpieczony w P. D. U. W.  
na 108 tysięcy złotych. Z tego pewnie le-  
dwie części zostanie wypłacona. Wedle tym-  
czasowych obliczeń trzeba co najmniej 200  
tysięcy na przeprowadzenie do dawnego  
stanu. A gdzie rubryka na to kosztowne ur-  
ządzenie i przyrządy gimnastyczne, które  
stały się pastwą płomieni? Jesteśmy wszy-  
scy w ciężkiem położeniu, ale wobec znisz-  
czenia placówki kulturalno - wychowawczej  
musimy postawić sobie hasło dnia: Sokoło-  
wi stanisławowskiemu przyjdzie z pomocą!  
Jerzy Zarzycki.

## Czy Rumunja zmieni stolicę?

Królowa rumuńska chce ją przenieść  
do Siedmiogrodu.

(b) W jednym z interwiewów, zamieszczo-  
nych w „Westminster Gazette”, królowa rumuńska  
oświadcza, że należałoby przenieść stolicę Rumu-  
nii do jednego z miast w Siedmiogrodzie, aby za-  
znaczyć w ten sposób ideę łączności dawnej Ru-  
munji z nabytymi prowincjami. Królowa dodała,  
że niektórzy finansisci amerykańscy oświadczyli  
gotowość finansowania tego przedsięwzięcia.

## Międzynarodowa rodzina.

Bezdzietne małżeństwo adoptuje  
sześć sierót z Anglii, Francji, Włoch,  
Hiszpanji, Polski i Szwecji.

(r) Z Londynu donoszą, że pewne bogate  
tamtojsze małżeństwo, które niema dzieci, po-  
wzięła bardzo oryginalną myśl. Mianowicie mał-  
żeństwo to adoptuje 6 zupełnie sierót, każde z  
innego europejskiego kraju, który należy do Ligi  
narodów. Będą to sieroty z Anglii, Francji, Włoch,  
Hiszpanji, Polski i Szwecji. Ciekawe będzie, które  
dziecko sprawi swym przybranym rodzicom naj-  
więcej radości.

## Po wielkim pożarze w Stanisławowie.

Szczegóły i refleksje.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w marcu.

Wielki pożar i spowodowane tem ol-  
brzymie szkody wstrząsnęły nerwami całe-  
go miasta. Wywołały szereg najrozmaits-

szych komentarzy i domysłów, to też pospie-  
szamy, ażeby podzielić się ściśle zebranymi  
informacjami. Ogień zauważono po 1-szej w  
nocy. Gdy opróżniła się mała sala, na pię-

## Choroba prezydenta parlamentu niemieckiego.



Prezydent parlamentu niem. Paweł Lobo, który niedawno bawił w Polsce, zachorował ciężko na zapalenie ślepej kłyszki i musiał się poddać bardzo ciężkiej operacji, która wywołała nowe komplikacje. Życiu prezydenta grozi niebezpieczeństwo.

## Wstrząsający dramat na wieży Eiffla.

Rzucił się z drugiej platformy po sprzeczce z żoną.

(b) Wstrząsający dramat rozegrał się o- negdaj w nocy na wieży Eiffla w Paryżu. Około godziny 2 w nocy agenci policji usłyszeli nagle rozpaczliwy krzyk, dolatujący z okolic wieży Eiffla. Sądząc, że chodzi tu o napaść, pobiegli aż pod samą wieżę. I wtedy, z wysokości usłyszeli wołanie: „Do mnie, do mnie, na pomoc“ i zobaczyli człowieka, który wisiał na wieży między drugą a trzecią platformą. Między człowiekiem wiszącym na wieży a agentami rozpoczęła się rozmowa, z której wynikało, że człowiek wiszący chce koniecznie popełnić samobójstwo. Agenci pobiegli aż na drugą platformę, chcąc dotrzeć do samobójcy, ale bezskutecznie. Człowiek wiszący uparł się i chciał zejść na dół. W końcu oświadczył agentom: „Nazywam się Jerzy Harphelin i chcę popełnić samobójstwo. — Wypalę jeszcze papierosa, a wy idźcie po moją żonę. Mieszka tutaj w pobliżu, przy ulicy Montesony. Przeprowadźcie ją, bo chcę zabić się w jej oczach“.

Jeden z agentów udał się więc śpiesznie do mieszkania pani Harphelin, która z przerażeniem dowiedziała się o strasznych zamiarach męża. Kiedy przybyła do wieży Eiffla, mąż jej wisiał jeszcze ciągle nad drugą platformę. Agenci ukryli panią Harphelin pod wieżą i zawiadomili samobójcę, że żona już przyszła. Wtedy Harphelin krzyknął z góry: „Mamo, jesteś tutaj“. Pani Harphelin nie mogła się powstrzymać od okrzyku i zdradziła swoją obecność. Wtedy agenci zaprowadzili ją na drugą platformę, nakłaniając samobójcę, aby zeszedł do nich.

Naraz samobójca puścił żelazne sztaby i runął w dół. Upadł na pierwszą platformę, gdzie zabił się na miejscu w oczach swojej żony.

Jak się z śledztwa okazało, samobójca wyszedł z domu po sprzeczce z żoną, która nie chciała się zgodzić, aby poszedł zagrać w bilard.

## Samosąd nad koniokrądem.

NIELUDZKA ZEMSTA CHŁOPÓW.

We wsi Legnowo powiatu łódzkiego zaszedł wypadek krwawego samosądu nad koniokrądem Michałem Boreczkiem.

Od dłuższego już czasu we wsi tej ginęły w niewytłumaczony sposób konie, a ślady pozostałe w śniegu prowadziły na szosę, przy której rósł gęsty las. Onegdaj kilku właścicieli postanowili zacząć się w lesie i obserwować szosę.

Około godziny 2 w nocy ukazał się na drodze jakiś człowiek, prowadzący za sobą konia. Gdy osobnik ów mijal las, nagle z przyrośniętych drzew wyszli chłopcy, którzy opadli z łupem, odbili mu łup, a samego przywiązali do konia i popędzili zwierzę do wsi.

Nad ranem zebrali się na naradę chłopcy i zdecydowali, by koniokrądowni poodbić

WANDA SIEMASZKOWA.

## Moje wrażenia z Ameryki.

(Ciąg dalszy).

W jednym dniu w roku, tempo wolniejsze, sentyment owłada Ameryką; jest to dzień poświęcony czci Matki, Maders-day. Wprowadził ten zwyczaj poprzednik obecnego prezydenta, na pamiątkę zakończenia wojny światowej. W dniu tym widzi się serce Ameryki jak na dłoni, to samo serce co miosło troskliwą po moc dzieciom naszym, szlachetne, w twardej pracy zahartowane. Święto czci matki jest świętem przez wszystkich święconem, w całej Ameryce, we wszystkich przejawach jej życia w domu rodzinnym i życiu publicznym. Teatry dekorowane kwiatami, cała Ameryka przystraja się w kwiaty! Wszystkie bluetyki, dialogi w teatrach i obrazy świetne treścią swą odsłaniają tajemnice trosk, bóli i radości tej, co życie dała bohaterom synom idącym aż za morze walczyć w imię idei słuszności! Rozrzewnienie ogarnia Amerykę. Niejedna łza matki spływa przy odbieraniu upominków od syna, nie jeden „uarmotrawny“ powraca pod dach rodzicielski. Ten dzień, to największe piękno duszy amerykańskiej! — Entuzjazm tłumów, gdy w teatrach i to bezwzględnie wszystkich, a jest ich cała masa, wyświetlają portrety matek Waschingtona, Lincolna, Wilsona i ostatnich prezydentów, nieopisany! W tym dniu matki stają się dziećmi swoich dzieci!

Co do dziecka... jest ono ukochaniem o- ról! Jest najpierwszą osobą. Wszystko mu

wolno. Ono rządzi ulicą, tj. jej chodnikiem, nie tam wśródmieściu, t. zw. Danuthann, gdzie w dropaczach mieszczą się buldingi, tj. przeróżne biura, ale tam, gdzie się mieszka, tj. w dzielnicach według narodowości. Tam dziecko nierzadko schodzi z chodnika na środek ulicy, aby... grać w piłkę i martwić... właścicieli aut. Chodnikiem w lecie jeżdżą na wórkach, zimą na łyżwach, roztrzucając przechodniów. I nie takiemu powiedzieć nie wolno. Wszyscy ulegają jego mościwej woli zazwyczaj od rodziców, nauczycieli, ba nawet policji! Taki smarkaty obywał podchodzi do policjanta i żąda, aby damą panię ukarał, bo go potrąciła! I sunie olbrzym, bo najczęściej policjanci są reprezentacyjnie wielcy, do winowajczyni i żąda wytłumaczenia się. Często na wet karze. Dziecka karać nie wolno, a bić pra- wo nawet rodzicom zabrania. Za to między sobą bić się im, tj. boksować — wolno co wlezie. To też robią to gdzie i kiedy się zdarzy, ku uciechu starszych, bowiem sztuka wyrobienia mięśni i siły jest też ukochaniem Ameryki, a atletyka... ukochaną... Sztuka! A więc pó co tam na przykład pojechałam ja? Pojechałam do Wychodźstwa polskiego uderzyć dźwiękiem słowa serdecznego w ich serca, i znalazłam taki oddźwięk, że wspomnienie to zostanie mi na całe życie. Polskie poselstwo w osobie pana Wład. Wróblewskiego oraz panowie konsulowie dopomogli mi bardzo do zbliżenia i poznania duszy tej Polski Amerykańskiej. Zatrzymano mnie, nie chciano puścić, oceniano bardzo pracę moją, ale czułam, że jeszcze rok, dwa, a na podobieństwo tych tam tęskniących, żyjąc nadzieją powrotu z wieczną nostalgią do „Starego Kraju“, pozostanę nie wygnaniec, a przecieź tułacz, napróżno szukający Raju utraconego, co jak fata morgana, to zbliża się, to oddala, gdzieś uciekają z falami Oceanu! Nostalgię za

krajem, przynajmniej u mnie, powiększała odmiennosc wsi, tej naszej, z szachownicą pól, z lasami, — niema. Farma Ameryki północnej pocięta kolejami i drogami aut, to coś zupełnie innego. Czasem tylko jakieś drzewo, lub sad owocowy ręką polskiego wychodźcy posiadzone wstrząsa duszą powiększając jeno ból tęsknoty. Ale za to w mieście, szalone udogodnienia ułatwiające pracę, gęszą tęsknotę, wytwarza coraz to inne zainteresowania.

Większych miast poznałam sześć i mniejszych kilka. Rażą europejczyka monotonią wojennego podobieństwa, tożsamością nazw ulic, szablonem symetrii ładnych ogródków jednak komfortem i wygodą pociągającą i wciągającą w swe miłe wnętrza.

Pierwszy rok 1924 na 25-y jeździłam po polskich osiedlach. N. Jork, Detroit, Buffalo, Cleveland, Pittsburg, Chicago i kilka mniejszych, jak Ezie, Rochester itd.; drugi rok — aż do końca czerwca 1926 r. osiadam w Chicago i rozpoczelam ciężką, ale miłą pracę. Czasem wycieczka po za miasto, lub nad jezioro Michigan, czasem kilkudniowa wyprawa do sąsiedniego stanu Wisconsin, nieco pagórkowatego z debowymi gajkami, dawały odpoczynek, ale nigdzie natura nie przemówiła do mnie swą potęgą, raz tylko, mimo okrajającego miasta Cud Wodospadu Niagary ugiął mi kolana. Ta olbrzymia rzeka pięciu jezior, waląc z wysokości na skały, hukiem przygłusza głos cywilizacji i wygody życia, porywa, skupia myśl i wznosi ją ku potędze Boga! Wspaniałe piękno!

(Dok. nast.).

HERBATA RIEDLA

pięty. Borczyk obnażając i wówczas poczęli mu chłopcy obijać pretami pięty, tak, że miało odpadalo od kości. Gdy Borczyk zemdlal, zawleczono go do pobliskiej rzeki, gdzie przez wyrabana przerebel zanurzono gialo nieszczęśliwego zlodzieja. Pod wpływem zimna Borczyk odzyskal przytomność, a wówczas wkładano mu między palce drewna, które zaciskano.

Kmiotkowie mieli zamiar w dalszym ciągu zadawać tortury schwytanemu, lecz przybyła policja ochronila go przed niechybną śmiercią. Zachodzi obawa, że Borczyk wskutek otrzymanych ran umrze.

## Czynsze w marcu niezmienione.

Wobec licznych zapytań z pośród naszych Czytelników, donosimy, że opłaty czynszowe na miesiąc marzec są takie same, jak były w lutym. Nowa 6-procentowa podwyżka kwartalna nastąpi z dniem 1-go kwietnia z wyłączeniem mieszkań jedno- i dwupokojowych i jednopokojowych z kuchnią, które do 1-go lipca b. r. zwolnione zostały w dalszym ciągu od podwyżki stawek czynszowych.

Jednocześnie przypominamy, że mnożniki czynszowe na marzec wynoszą dla mieszkań:

|                                  |           |
|----------------------------------|-----------|
| 1 pokój z kuchnią lub bez kuchni | 54.19 zł. |
| z 2 do 3 pokoi                   | 79.20 zł. |
| z 4 do 6 pokoi                   | 80.85 zł. |
| z od 7 pokoi wzwyż               | 86.10 zł. |

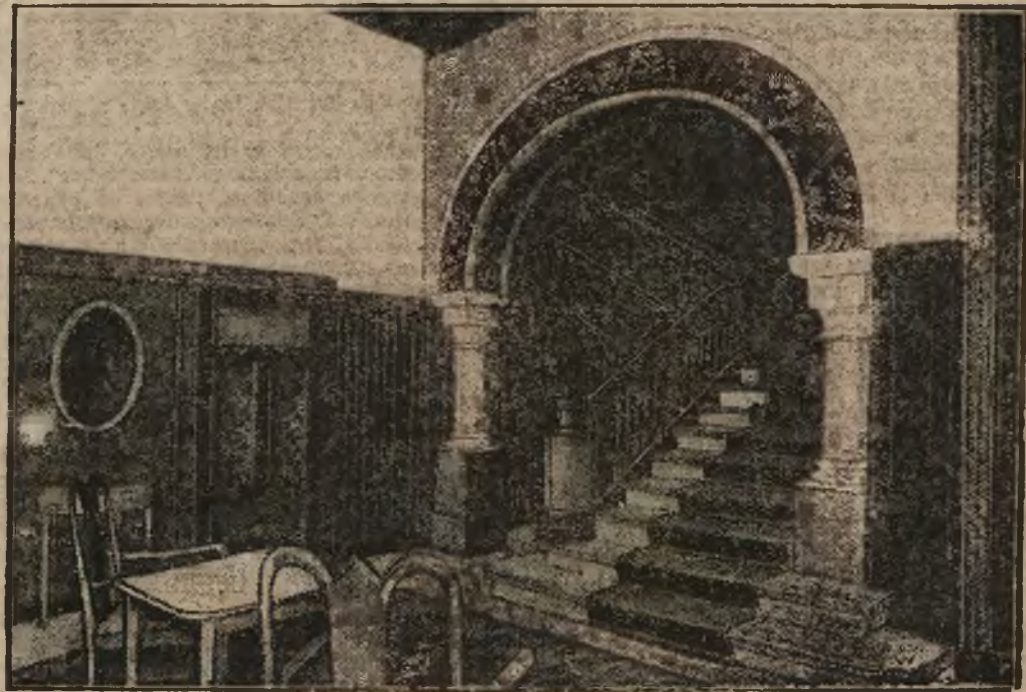
Podatek lokatorski 8-procentowy nie jest w tych mnożnikach uwzględniony. — Opłacają go już sami lokatorowie.

## Radjo w Japonji.



Radjo rozpowszechnia się również bardzo szybko w Japonji. Rycina nasza przedstawia japońskiego prezydenta ministrów Wakotsuki, po raz pierwszy przemawiającego przez mikrofon stacji radiotelefonicznej w Tokio.

# Dom dla zagranicznych studentów.



W Berlinie otwarto obecnie wspaniały dom dla studentów-cudzoziemców, studjujących w stolicy Niemiec. Jest to „Dom im. Aleksandra Humboldta“. Zawiera on wszystkie urządzenia, czytelnie, jadalnie, sypialnie, ogrody z werandami itd.

## Strajk w młynie na Janowskiem.

(d.) Przy ulicy Janowskiej jest w ruchu młyn parowy pod firmą Jedlin i Syn. Wczoraj popołudniu w młynie tym wybuchł strajk. Łącznie 60-ciu zajętych tam robotników porzuciło pracę, gdyż właściciele nie chcieli uwzględnić ich żądań. Mianowicie z powodu wzrastającej z każdym dniem drożyzny i ciężkich warunków egzystencji, wszyscy pracownicy zażądali podwyżki swych zarobków o 20 procent.

Właściciele młyna jednak byli skłonni jedynie do 10-procentowej podwyżki, na co robotnicy nie zgodzili i zaprzestali pracę.

Jakkolwiek w młynie panował spokój i nie było żadnych awantur, policja obsadziła młyn posterunkowymi.

## TOWARZ. OCHRONY PRAWNEJ

w sprawach skarbowych i administracyjnych we Lwowie ul. Łyczakowska l. 9. Siły fachowe. Sporządza pisma i zeznania — Interwenjuje.

9060

## Zawiedziona miłość powodem samobójstwa.

(d.) W bramie realności przy ulicy Kopernika l. 19 przechodnie znaleźli wczoraj leżącego na posadzce młodzieńca, wijącego się w śmiertelnych bólach. Po chwili stracił on przytomność, a obok niego znajdująca się flaszczyka wskazywała, że napił się jakiejś trucizny.

Na miejsce wypadku przybyło zawezwane Pogotowie ratunkowe, które mło-

dzieńcowi zaraz przepłukało żołądek, a następnie przewiozło go do szpitala powszechnego.

Policja stwierdziła, że owym młodzieńcem jest Adam Sojka, liczący 22 lata, uczeń Szkoły dramatycznej. Targnął się on na swoje życie z powodu zawiedzionej miłości, wypijwszy flaszczykę jodyny.

## POŃCZOCHY KOLPANA

738

## Z sali sądowej.

Świątokradztwo.

(d.) Przed kilku dniami niejaka Katarzyna Mular, licząca lat 25, w cerkwi Wołoskiej przy ulicy Ruskiej z ołtarza skradła puszkę z pieniędzmi. Na tej kradzieży została ona przytrzymana, a wczoraj odpowiadała w sądzie powiatowym przed sędzią drem Dworzakiem.

Oskarżona przyznała się do kradzieży, podając, że czynu tego dopuściła się z nędzy. Przyjechała za zarobkiem do Lwowa, nie mając przy sobie ani jednego grosza. Głód pchnął ją do zabrania puszek z pieniędzmi, przyczem wyraziła się: „zrezygnowałam z pieniędzy przeznaczonych“. Ponieważ jest ona religijnie rzymsko-kat., przeto na kradzież poszła do ruskiej cerkwi.

W toku rozprawy stwierdzono, że puszką zawierała tylko 10 zł., wobec czego sędzia dr. Dworzak oskarżoną zasądził na miesiąc aresztu. Mularówna karę przyjęła, a odprowadzana przez woźnego do aresztu, rzekła do sędziego: „Bieda panie radco do wszystkiego doprowadzi!“.

Awanturnik w Przytulisku i herbariarni.

(d.) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed sędzią jednostkowym radcą Świerczyńskim, stawał jako oskarżony zna-

ny złodziej nałogowy, Jan Kędzior. Bronił go adwokat dr. Szymon Weiss za wymuszenie, dokonane na osobie Brata Wojciecha z Zakładu Albertynów. Mianowicie Kędzior przyszedł do Przytuliska przy ulicy Kleparowskiej gdy drzwi wchodowe były już zamknięte. Wobec tego potłukł szyby w oknie i Br. Wojciechowi groził zabiciem jeśli go nie wpuści do środka. Następnie Kędzior w herbaciarni na placu Teodora wywołał awanturę i usiłował zdemolować urządzenie, a gdy go tam aresztowali policjanci, jednego z nich znieważał czynnie.

Po przeprowadzonej rozprawie został Kędzior zasadzony na cztery miesiące ciężkiego więzienia. Prokurator jednak z powodu niskiego wymiaru kary zgłosił odwołanie.

### Kradzież i atak na wywiadowcę.

(d.) Antoni Górecki, "betoniarz, zamieszkały przy ulicy Na Błonie 1. 24, zakradł się pewnej nocy do składu drzewa Braci Groedłów przy ulicy Gródeckiej, z którego zabrał 60 polan. Na to nadszedł wywiadowca Kowalski i przytrzymał go na gorącym uczynku kradzieży. Gdy Kowalski zapowiedział mu aresztowanie, a równocześnie pokazał mu swoją odznakę policyjną, Górecki zaatakował Kowalskiego, znieważając go czynnie.

Za to wczoraj w sądzie okręgowym został on zasadzony na trzy miesiące więzienia. Równocześnie wyszło na jaw, że w styczniu Górecki został za kradzież zasadzony również na trzy miesiące, jednak z zawieszeniem kary na 5 lat. Wobec tego, że przed upływem oznaczonego terminu znowu został zasadzony, obecnie odrazu będzie musiał odsiedzieć pół roku kryminału.

## ORYG. KURTKI STYRYJSKIE I PŁASZCZE, KURTKI SKÓRZANE, RAGLANY, KAPELUSZE, OBUWIE, BIELIZNĘ

TYLKO PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI poleca 14811

# AMERICAN HOUSE

Lwów, KOPERNIKA 5.

wsze promienie brzośku, idą w życie złączeni z sobą już na zawsze.

Przypadek rzadzi w tej sztuce, jak kierował przedtem losami bezimiennego „przechodnia“. Jest to czysto poetycka koncepcja, daleka od teatralnych „deus ex machina“ zawodowych techników dramatycznych. U Katerwy przypadek ma w sobie siłę nieodpartego przeznaczenia i nie wypływa ze zbiegu okoliczności, ale z głębokiej racji miłosnego ciążenia ku sobie dwu równie etycznych osób. Bo poziom etyczny bohaterów sztuki Katerwy jest bardzo wysoki. Miłość do dziecka, którego nie chce porzucić dla egoistycznych popędów własnych, miłość matki do córki, która pragnie odzyskać choćby drogą wyznania nabożeństwa prawdy, wzniosłe poświęcenie się kobiety dla kobiety — to są mocne wartości, na których opiera się subtelna tkanina zdarzeń, faktów i słów. Tem pięknym wewnętrznym przeszyconą jest też cała atmosfera sztuki, spowita w niewymowny urok ciepłych, serdecznych dialogów i szlachetną prostotą spokojnie toczącej się akcji, przerwanej raz ledwo o mocniejszym efektem teatralnym. Trzy pierwsze odsłony, ujęte w zgrabną całość, posładała dobrze rozłożone światła i cienie i wyraziste zakończenia, podkreślone wymownym akcentem poetyckiego nastroju. Czwartha odsłona, jakkolwiek będąca tylko epilogiem, przypomina zbyt silnie ostatni akt „Przechodnia“, świadcząc o osłabieniu rozpędu pod koniec sztuki zbyt bladym skąpym dwugłosem.

Wystawiono sztukę Katerwy bardzo starannie dobrze odtwarzając jej nastrój i poetycką stylizację. Zasługa to w pierwszym rzędzie reżysera p. Janusza Strachockiego, który włożył w swą pracę rzetelny wysiłek i nateżyła pieczołowitość. Dał też piękna, wyraziście, dobrze postawioną postać Bolesława Szczerbskiego, zarówno w ładnie akcentowanych dialogach, jak w umiarkowanie harmonizowanej grze. Subtelna postać Juli stworzyła p. Leonja Barwińska, ujmująca urodą, wdziękiem i szlachetnością gry, złożonej z doskonale zaakraglonych tonów i półtonów, uwypuklających wyraziście wzniosłość i szlachetność duszy Juli. Postać, odtworzona przez p. Barwińską, była naprawdę wyrazem piękna, a jej gra popisem wytrawnej techniki aktorskiej i głębokim wyciem się w odtwarzaną rolę. Na głęboki ton nastroiła swoją grę p. Ładosłówna, oddając z dużą wyraziścieścią szlachetny gest serca i podwójną swą rolę. Matkę i córkę grały z doskonałą wprawą i swobodą pp. Irena Trapszo i Zuzanna Łozińska. Bardzo dobry był p. Szynkler. Mała Zosia Nawroska była zdumiewająco rezolutna i obracała się na scenie jak „stara“. Resztę zespołu i galeria międzynarodowych typów dostrzelił się bez zarzutu do błękitnie wyreżyserowanej i zgrabnej całości. Zgrabną oprawę dekoracyjną dał sztuce p. Zygmunt Balk. Głuche ślaski i niezwykle serdeczne przyjęcie wrota sztuce długotrwałe powodzenie.

Kazimierz Bukowski.

## Czy Złota Rubin otruła swego męża?

### Trzeci dzień procesu szantażowego.

Utarczki osk. z drem Landauem. — Nowe sensacje. — Co mówi rabin Spira.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 2. marca.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się punktualnie o godz. 9 rano.

Dr. Landau: Dlaczego pani oświadczyła sędziemu śledczemu, że ma lat 51, kiedy jest stwierdzonym, że posiada ich pani znacznie więcej?

Osk.: Ja nie wiem, wiele mam lat.

Dr. Landau: Mówiła pani o tem, że rabin się do niej zalecał przy trupie męża.

Osk.: Mnie się zdaje, że ja to powiedziałam.

Przew.: Pani nie tylko to powiedziała, ale i to jeszcze, że temi bursztynami, które pani ma na szyi, byliście obydwójce przy całowaniu złączeni.

Osk.: Tak jest.

Na sali wesołość, bursztyny te bowiem stanowią tak wąski wianek, że niemożliwością jest, aby się w jego obrębie zmieściły dwie głowy. Nie uwierzył temu, także radca Krogulski. Każę właśnie podać sobie bursztyny i próbuje je założyć radcy Dimochowskiemu. Ten się wzbrania to uczynić. Drugi jednak wotant radca Spendakowski kolji się nie brzydzi i przewiesza ją sobie na szyję. W łuke stara się wsadzić głowę przewodniczący, stanowczo mu się to jednak nie udaje.

Przew.: Ależ proszę pani, tu niema prawa wejść druga głowa?

Osk.: (po namyśle) Teraz nie, bo ja dałam bursztyny skrócić.

Dr. Landau: Dlaczego pani przy pierwszym przesłuchaniu nie powiedziała sędziemu

śledczemu o tem, że zawarła pani z rabinem w Nowym Jorku, także ślub rytualny?

Osk.: Poco sędziemu żydowskiemu ślubowi.

Dr. Landau: Czy znała pani, choć jedną osobę z pośród tych które pani asystowały przy tym ślubie.

Osk.: Nie.

Dr. Landau: Pani mówiła, że rabin zabrał jej kary (kontrakt ślubny) kiedy to było.

Osk.: Zaraz po weselu.

Dr. Landau: A czy nie zwierzała się pani przed niejakim Anfaldem z Marienbadu, z tem, że rabin pani później ksymę oddał.

Osk.: Nie.

Dr. Landau: No dobrze, ale w takim razie niech mi pani powie, czy nie powiedziała pani swemu szwagrowi Weisowi o tem, że ani

ksymy, ani ślubu nie było.

Osk.: Nieprawda.

Przew.: Czy to prawda, że na okręcie przechodziła pani perjo?

Osk.: Tak. Ale może to były honoroidy.

Dr. Landau: Czy nie przyszła pani raz do niejakiego Lasara Rubina o godzinie

11-tej w nocy

i nie powiedziała mu, że jest pani

chora na serce,

oraz żeby się z panią ożenił, bo pani tylko wtedy wyzdrowieje.

Zamiast odpowiedzi wywołała pełną tem peramentu oskarżoną

głośną awanturę.

Oburzona zrywa się z krzesła i zwrócona do

## Z teatru.

TEATR WIELKI: „Młodzi nocą a brzaskiem“, sztuka w 3 aktach (4 odsłonach) Bogdana Katerwy.

Katerwa ma już świetnie zapisane imię w literaturze dramatycznej. Zawdzięcza to poetyckiemu urokowi swojego „Przechodnia“. Wiemy już, że to poeta najczystszej krwi, który wnosi ze sobą na scenę subtelność wci wzniosłości, piękna ducha, czaru miłości. Jak dla każdego poety, miłość jest dla niego związkiem dusz czystych, które tęsknią do siebie, nie znając się zupełnie, nawet lata całe. Aż jakiś przypadek, kierowany losem, zechce, że się wkońcu spotkają i połączą. W tej miłości tkwi siła etyczna.

Młodzi nocą a brzaskiem przeżył Bolesław Szczerbski następującą przygodę: Gdzieś w szpitalu gdy leżał ranny po bitwie z bolszewikami, miał w nocy romantyczne odwiedziyny nieznaną kobietę. Z miłości tej jednej nocy narodziła się nieznaną córeczka, Inka, którą matka oddała mu na wychowanie. Po kilku latach znalazł się Szczerbski wraz z córką Inka, w małej miejscowości klimatycznej nad Lago Maggiore. Wśród międzynarodowego towarzystwa poznał Polkę, pannę Brodzką, o której rękę rozpoczął się usilnie starać. Ale są w tym pensjonacie również dwie młode Polki, Julia i Rena. Brat pierwszej, Roman, jest narzeczonym Reny. Obie kobiety opiekują się niezwykle troskliwie córeczka Szczerbskiego, zaradzając równocześnie niezwykle zainteresowanie dla jego osoby. Miłość obu kobiet do Inki ma w sobie coś niezwykłego. I kiedy Szczerbski, idąc za wolą swej narzeczonej, panny Brodzkiej, chce wyjechać z pensjonatu do Polski i oddać córkę jedynie w ręce matki, Julia i Rena decydują się na krok stanowczy. Rena poświęca się dla swojej kuzynki i nie zważając na swojego narzeczonego, wyznaje Szczerbskiemu, że jest matką Inki, kobietą, która posiadał owej pamiętnej nocy. Szlachetny postępek Reny sprowadza naprężenie powikłanej sytuacji, z której ratuje wszystkich Julia, oświadczając w liście Szczerbskiemu, że Rena poświęciła się dla niej i że ona jest prawdziwą matką Inki. Miłość obudza się w obgu i kiedy na niebie błyska pier-



Oskarżona Złata Rubin.

Cud techniki i sensacji! Ot. wkrótce uj. życie w APOLLO  
**ZNAK ZORRY z Douglasem Fairbanksem.**

14761

go męża, odpowiada, że mu o tem doniosła szczegółowo siostra zmarłego. Sensacyjna ta wersja, która w razie sprawdzenia, stawałaby Złatą w nowem ogromnie ujemnem świetle, wywołała na sali bardzo wielkie wrażenie. Mimo, że bohaterowie tej brudnej historii nie zasługują na żadną sympatję, publiczność, która dotąd całkiem wyraźnie trzymała za Złatą, uważając ją za ofiarę nie-tyle „bogobojnego” (tak go tytułowała w listach), ile chciwego na „doles” rabki, zaczyna ostrza swej antypatji zwracać tak że ku niej.

**Rozprawa popołudniowa.**

Przew.: Dlaczego pani po śmierci męża nie przeniosła się do dzieci, zamiast szukać nowego męża?

Osk.: Dlatego, że dzieci moje nie zachowały rytuały, nie świeciły soboty, nie było u nich koszernej kuchni itd.

Dr. Grosfeld: Kto dawał pieniądze na mieszkanie i utrzymanie?

Osk.: Ja. Oprócz tego dałam mu książki, kalosze, futro dla jego gabego (asystenta) i dużo innych rzeczy. Zegarek złoty.

Przew.: To nie jest złoto.

Osk.: Ale łańcuszek od zegarka jest Dr. Grosfeld: Wiele pani wzięła ze sobą pieniędzy do Polski?

Osk.: Więcej, jak 3 tysiące dolarów.

Dr. Peiper: Czy pani słyszała, że rabin miał się w Ameryce zaręczyć z jakąś inną i dopiero wtedy tego zaniechał, kiedy się dowiedział, że ma ona tylko 2 tysiące dolarów.

Osk.: Tak. Tam była jedna wdowa po rabinie, ona miała 4 dzieci. Rabin się u niej modlił i tam spał.

Przew.: Pani, gdzie pani maszeruje! Oskarżona, która mówiąc doszła do miejsc, gdzie siedzi trybunał, wraca na swoje miejsce i zeznaje w dalszym ciągu.

Przew.: Pani powiedziała, że raz rabin od pani dostał w pysk. Co to za miłość?

Dr. Peiper: Czy to było tylko raz?

Osk.: Tak, tylko raz.

Tu przew. mówi: Kochana pani, jest pani ogromnie energiczna. Za chwilę tu przyjdzie rabin Spira, niech się pani zachowa spokojnie i nie robi mu tak jak to wtedy.

Osk.: Nie. Nie.

Przew.: Ale, jak tu tę parę usadowić? (śmiech). Woźny przywołuje świadka rabina Spira.

Człowiek niskiego wzrostu, brunet o długiej brodzie. Wchodzi na salę chwiejnym niedoleżnym krokiem. Na pytania przew. mówi, że ma lat 57, jest wyznania mozłozowego i nie stoi w żadnym stosunku pokrewieństwa do oskarżonej.

Prokurator żąda zaprzysiężenia.

Dr. Frimm w imieniu obrony stanowczo się temu sprzeciwia.

Rabin Spira ma śledztwo, oprócz tego pozostaje do oskarżonej w takim związku, jak ogień do wody. Ten człowiek zламаł kilkakrotnie przysięgę i nie może być wtęścem tego zaprzysiężonym.

Trybunał postanowił świadka przesłuchać pod przysięgą.

Przew.: Pan jest żonaty. Jaki pan wziął ślub i kiedy?

Świad.: Jestem żonaty od r. 1908 rytualnie. Mam 7 dzieci.

— Poco pan pojechał do Ameryki?

— Na zaproszenie emigrantów żydowskich, którzy moje znali. A pojechałem tam dlatego, aby zarobić na posag dla córek.

— Co pana łączyło z Rubinem?

— Jego ojciec był moim teściem, ale ja o Zalelu nic nie wiedziałem, dopiero w Ameryce będąc raz na wieczery. Poznałem się z Zalelem Rubinem, który się wtedy do mnie przyznał.

Zeznanie to jest

biegunowe iune.

od tego, które złożyła oskarżona, a na podstawie którego trzeba było sądzić, że Spira pierwszy się do Rubinów zgłosił. Z końcem lata 1924 przysłał mi Zalel list z doniesieniem, że jest ciężko chory i że prosi go o odwiedzenie. Spr. tam pojechał i tu początek tragikomedji.

Rubinowie go dobrze przyjęli i obdarzyli dolarami. Bawił tam u nich nęcałą godzinę.

Przew.: Czy pytał wtedy pana o pańskich krewnych?

Św.: Nie, on mnie prosił, abym go w osm dni znowa odwiedził. Ale ja z powodu braku czasu przybyłem do niego dopiero za dwa miesiące. Wyglądał bardzo źle.

— Czy Złata przy tem była?

— Była.

— Czy pan pytał kiedy Zalela o jaki testament?

— Mówiliśmy o tem. On mnie poinformował, że majątek daje żonie. Wtedy ja mu powiedziałem, że spadek powinien także przyspaść dzieciom, ale on mi mówił,

że ona wszystko zarobiła

— A przy śmierci Zalela pan-był?

— Nie. Tylko na pogrzebie.

Jutro podamy dalszy ciąg sprawozdania.

**Wprowadzenie czasu letniego od 1 kwietnia do 1 października.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Wicepremier Bartel zapowiedział na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, że na najbliższym posiedzeniu wnieśnie projekt wprowadzenia czasu letniego, któryby obowiązywał od 1 kwietnia do 1 października.

**Afera szpiegowska.**

„Gdzie djabeł nie może, tam babę pośle”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) W związku z wykryciem znanej już z depesz afery szpiegowskiej wychodzą na jaw nowe szczegóły. Okazuje się, że Witrenko, który był szefem szajki szpiegowskiej wciągał do niej pracowników instytucji państwowych, którzy byli bez zajęcia. Przez nich nawiązywał stosunki z kolegami i z innych instytucji, ei zaś za pieniądze dostarczali mu materiałów szpiegowskich.

Gdzie nie pomagały pieniądze tam Witrenko nasyłał młode kobiety, a środek ten rzadko zawodził. Przy likwidowaniu szajki aresztowano w Warszawie 17 osób. Ponadto dokonano aresztowań w Budgoszczy, Tczowie, Brześciu nad Bugiem, Baranowiecach i w innych jeszcze miejscowościach.

dra Landaua krzyczy:

wstydz się pan,

to czystego kłamstwu, to nieprawda, ja będę odpowiadać Wysokiemu Trybunałowi i panu prokuratorowi i wszystkim, ale jemu ni. Mnie to bardzo dziwi, że taki wielki doktor pan Landau, pita się takie pytania. Na sali kołosalny śmiech. Dzwonek przewodniczącego, tylko z wielkim trudem, przywraca spokój.

Dr. Landau: Ja się pytam..

Osk.: Ile razy pan sze będzie o to samo pytał?

Dr. Landau: Kiedy pani otrzymała od Spiry srebrne pudełko i perły.

Tu nowa awantura. Rubinowa z głośnym płaczem woła, że to on rabin namówił do przysłania jej tych pereł, aby mieć pretekst do jej uwieżienia, dalej dowodzi, że adwokat ten co zechce to zrobi, to i cała „Gericht” jest jego, cały sąd i sam prezydent, ale że ona mimo tego wierzy w sprawiedliwość.

Panie Landau — proszę — niech mię pan już nie pyta, bo mię już serce boli, głowa boli, wszystko boli. Ja nigdy nie bylam w sądzie, czego pan odemnie chce.

Dr. Landau: Jak długo maż pani chował na serce?

Osk.: Siedem miesięcy.

Dr. Landau: Czy leczył się temi samemi (!) pigułkami, które pani potem dostała Spirze?

Osk.: Tak!

Dr. Landau: Czy był on asekurowany na rzecz pani?

Osk.: Tak!

Dr. Landau: Czy pani wie, że on był za asekurowany, właśnie na siedm miesięcy przed śmiercią?

Osk.: Nie wiem.

Dr. Landau: Czy pani wie, że gazety amerykańskie dlugi czas pisały, że pani otrula swego maża!!!

Osk. (wyraźnie skonsternowana): Niech mi pan pokaże te gazety. Na tem rozprawę przzerwano.

W drodze do domu zetknęliśmy się z drem Landauem, który na nasze pytanie, skąd posiada wiadomość o tem, że Złata, zdaniem prasy amerykańskiej, otrula swe-

Dziś 3-go i jutro 4-go b. m.

PO RAZ OSTATNI w APOLLO

# Najukochańsza Zona Maharadży

Ponadto: Era Forda, — Fabryka Automobili Forda. — W piątek 4 bm. z powodu koncertu tylko dwa przedstawienia o godz. 4-tej i 6-tej wieczorem. — 14760

## Zapowiedź zaciętej kampanji w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (i) Walka o zmianę ordynacji wyborczej rozpoczęła się na dobre. Po wstępnych potyczkach przyszło wczoraj na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu do pierwszego większego starcia, którego przebieg stanowi

zapowiedź długiej i ciężkiej kampanji. Prawica i stronnictwa centrowe sformułowały swoje żądania.

lewica i mniejszości zapowiedziały bezwzględna walkę.

Rząd natomiast oświadczył swą neutralność. Imieniem jego p. Paciorkowski złożył deklarację, że rząd nie posiadając pełnomocnictw w sprawie ordynacji wyborczej, nie może załatwić tej sprawy w drodze dekretu, wobec czego zachodzi potrzeba uchwalenia ustawy. Rząd ze swej strony nie chce do zgłoszonych już czterech projektów dodawać piątego i powiększać w ten sposób istniejących rozbieżności, jakkolwiek sama sprawa nie jest mu obojętna.

W dyskusji przedstawiciele stronnictw lewicy opowiedzieli się stanowczo przeciw projektowi zmiany ordynacji wyborczej, zapowiadając bezwzględną opozycję. Podobną deklarację złożył poseł Scheiber (Koło żyd.).

Za zmianą ordynacji wypowiedziały się kluby Ch. D. Ch. N. i ZLN. Natomiast nie wypowiedziały się jeszcze w tej sprawie Piast i NPR. Dalsza dyskusja odroczone do następnego posiedzenia.

Głosowanie nad wnioskiem o odroczenie odbywało się wśród silnego podniecenia. Poseł ukraiński Chrucki zawołał w pewnym momencie: zmniejszajcie liczbę posłów ukraińskich, a będzie nam łatwiej oderwać się od Polski. Na te słowa poseł Sosński (Ch D) zerwał się ze swego miejsca i rzucił się w stronę posła Chruckiego, odpychając go pięściami w bok. Dopiero wdanie się przewodniczącego i kilku członków komisji położyło kres zajściu.

## Obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby i niezdolności do pracy. Zapowiedź likwidacji Kas chorych.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt nowej ustawy

o powszechnym obowiązkowym ubezpieczeniu

na wypadek choroby i niezdolności do pracy oraz o ubezpieczeniu na wypadek śmierci ubezpieczonego. Projekt powyższy jest zapowiedzią likwidacji Kas chorych.

W myśl postanowień tego ubezpieczenia podlegać mają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, zatrudnione na podstawie stosunku służbowego lub roboczego.

Nie będą podlegali temu ubezpieczeniu jedynie urzędnicy państwowi, wojskowi w czynnej służbie i duchowni, jak również nie będą mu podlegali osoby pracujące bezinteresownie z pobudek religijnych, humanitarnych lub ideowych.

Do wprowadzenia tego ubezpieczenia powołane będą kasy i zakłady ubezpieczeniowe.

Pierwszej kategorii, czyli kasie ubezpieczeniowej podlegać będzie w jednym lub kilku powiatach najmniej 5,000 ubezpieczonych. Kasa taka będzie rejestrowała obywateli do ubezpieczenia, wymierzała i ściągala wkładki, przeprowadzała lecznicztwo, wypłacała zasiłki itp.

Drugą kategorię stanowią będą zakłady ubezpieczenia społecznego, które działają będą na terenie jednego lub kilku województw a mają dbać o koordynowanie działalności kas działających na terytorjum danych zakładów ubezpieczeniowych.

Wybory do zarządów przeprowadzane będą przez zgromadzenia delegatów poszczególnych kas w stosunku dwie trzecie ubezpieczonych i jednej trzeciej pracodawców, na podstawie specjalnej ordynacji

wyborczej. Wszystkie zakłady ubezpieczenia społecznego będą pozostawały pod ogólnym nadzorem Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

W razie wprowadzenia powyższego projektu w życie, Kasy chorych znajdą się w stanie likwidacji a majątek ich przejdzie na rzecz kas i zakładów ubezpieczenia społecznego, jako zabezpieczających całość interesów ubezpieczonych.

Projekt przewiduje, że w razie choroby ubezpieczony korzystać będzie w ciągu 39 tygodni z bezpłatnej pomocy lekarskiej oraz pobierać zasiłki w wysokości 60 procent dziennej płacy.

Kobiety, na wypadek macierzyństwa, korzystać będą z pomocy lekarskiej przez cztery tygodnie przed i 8 tygodni po położeniu, a nadto pobierać będą zasiłki w gotówce. Inne świadczenia polegają na tem, że zakłady ubezpieczenia społecznego udzie-

lać będą

zasiłków na wypadek niezdolności do pracy, dalej rent wdowom, wdowcom i sierotom. Przewidziane są także jednorazowe zapomogi pośmiertne.

Wysokość wkładek będzie się wahać od 6 do 10 procent tygodniowej płacy ustawowej, przy czem wkładki te obciążać będą w dwóch piątych ubezpieczonych, a w trzech piątych pracodawców.

Projekt Ministerstwa pracy i opieki społecznej, po uzgodnieniu opinii w tej sprawie z przedstawicielami organizacji robotniczych i pracodawczych, pojawi się w formie dekretu.

Wysokość wkładek będzie się wahać od 6 do 10 procent tygodniowej płacy ustawowej, przy czem wkładki te obciążać będą w dwóch piątych ubezpieczonych, a w trzech piątych pracodawców.

Projekt Ministerstwa pracy i opieki społecznej, po uzgodnieniu opinii w tej sprawie z przedstawicielami organizacji robotniczych i pracodawczych, pojawi się w formie dekretu.

tucji w duchu przywrócenia dawnego postanowienia w myśl którego Sejm mógłby rozwiązać się własną uchwałą. Referentem tej sprawy na plenum Sejmu wybrany został poseł Czapiński (PPS). Wniosek powyższy musi być podpisany przez 148 posłów.

## Sprawa rozwiązania Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Komisja konstytucyjna Senatu przyjęła wczoraj wniosek PPS o zmianie konsty-

NADESŁANE.

**Panowie!** Dbający o swoje zdrowie, kupują, najlepsze i najpewniej. prezerwatywy, udowodniona gwarancja za każdą szt. Tuzin 4, 6, 9 i 12 Zł. wysyłka poczt. dyskretna, 3 wzory wraz z zajmującym cennikiem Zł. 1.20 w znaczkach PERFU-MERJA S. FEDERA, SYKSTUSKA 7. Lwów 518

STOMATOLOG

**Dr. A. BOCHNER**

ord. od 9:30—1 i od 3—5 9108

W ZAKŁADZIE DENTYSTYCZNYM

Śp. Dra JANA SCHMARA

HALICKA 19.

SZCZĘŚLIWE  
LOSZY LOTERJI KLASOWEJ

1/4 - 10 Zł. 1/2 - 20 Zł. CAŁY 40 Zł.

NAJDOGODNIEJ ZAMÓWIĆ KORESPODENTKA  
LUB CZEKIEM P.K.O. 406175 w KOLEKTURZE.

DOM BANKOWY

**G. GROSS**

LWÓW, 3-go MAJA L. B.

694

## „Neige de Fleurs“

(KWIAT ŚNIEŻNY)

62 najszlach. krem do twarzy i rąk, któremu miliony Pań zawdzięczają swoją piękność. Wszędzie do nabycia.



**UWAGA!**

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

pod firmą

**„SUKNO  
BIELSKIE“**

UL. LEGJONÓW L. 43

(naprzeciw Wielkiego Teatru) 727

poleca wszelkiego rodzaju materje pierwszorzędnych fabryk bielskich najprzedej. jakości po cenach fabr.

Specjalista chorób **Dr. Józef Fritz**

DZIECIĘCYCH b. starszy asystent Kliniki chorób dziecięcych Uniwersytetu J. K. ord. od 2—4 ul. Łyczakowska 29, tel. 33-73. Lampa kwarcowa. 14882

**„PASAŻ“** **OD CZWARTKU 3 bm.** **DWIE SERJE RAZEM**  
Wszęchwiatowej sławy wielki amerykański, egzotyczny film, ilustrujący niezwykle przygody Tarzana wśród małp w niedostępnych dżunglach afrykańskich p. t.

**Najnowsze Przygody Tarzana wśród małp.**  
W gł. roli niezwykły ulubieniec publ. ELMO LINCOLN — oraz uroczą jego partnerka ELLEN SEDGWICK. — W filmie tym biorą udział całe stada egzotycznych zwierząt, jak: lwy, tygrysy, lamparty, szympansy, słonie, nosorożce, krokodyle, rekiny, alligatory, hieny, wilki, wielbłądy, żyrafy, różne węże, boa, konstrictory, okularniki, strusie, papugi, orły, oraz wiele innych zwierząt, dotychczas w żadnym filmie niewidzianych. Nadprogram: ameryk. komedia i dziennik „Gaumonta“

14826

## Obrzymi pożar.

**W płomieniach zginęło prawdopodobnie kilka osób.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j) W Łodzi wybuchł wczoraj w godzinach wieczornych przy ulicy Gdańskiej wielki pożar który ogarnął momentalnie dwie fabryki włóknienne Frenkla i Weissmanna.

Po godz. 5 pop. jeden z robotników zajęty na parterze zobaczył że

przebiegała w sali fabrycznej płonie.

Zaalarmował więc innych robotników, którzy jednak ogarnięci paniką zaczęli uciekać.

Znajdujący się na drugim i trzecim piętrze robotnicy nie zdołali uciec, gdyż pożar w ciągu kilku minut ogarnął całą klatkę schodową. Wobec tego niektórzy z odciętych robotników zaczęli wyskakiwać z okien.

przyczem nie obszedło się bez wypadków. I tak pewien 18-letni biuralista podczas skoku upadł tak fatalnie, że odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Pewna robotnica znów, która zeszczyła z drugiego piętra

na bruk, również uległa dotkliwym obrażeniom.

Ody nadjechały oddziały straży pożarnej, rzucono znajdującym się na wyższych piętrach robotnikom liny i ci spuszczały się po nich na dół. Zachodzi prawdopodobieństwo, że w płomieniach zginęło kilka osób,

lecz nie można było jeszcze tego stwierdzić.

W godzinę po wybuchu pożaru jedna ze ścian zawałiła się, niszcząc kilka mieszkań i sklepów w sąsiednim budynku. Sama fabryka uległa całkowicie zniszczeniu. Zatrudniała ona około 500 robotników. Straty, które w znacznej części były ubezpieczone, wynoszą około 300.000 dolarów. Przyczyna pożaru jest narazie nieznana, lecz podpalenie wydaje się mało prawdopodobne. Więcej prawdopodobne jest, że pożar powstał skutkiem krótkiego spięcia.

## Dwa zagadkowe wypadki.

**Tajemnicza śmierć nauczycielki. — Człowiek z wyciętym językiem.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) W Warszawie zdarzyły się wczoraj dwa zagadkowe wypadki, które obudziły żywe zainteresowanie. W pierwszym wypadku chodzi o 31-letnią nauczycielkę muzyki Henrykę Szpikównę.

Nauczycielka ta od kilku dni nie wychodziła z domu,

lecz sąsiedzi nie zwracali na to uwagi. Wczoraj jednak przyszedł w odwiedziny do niej pewien znajomy, a nie mogąc dostać się do mieszkania i dowiedziawszy się, że już od kilku dni Szpikówny nie widziano wychodzącej z domu, zawiadomił policję. Po wywarzeniu drzwi

zastano nauczycielkę leżącą na podłodze bez życia, w kałuży zakrzepłej krwi.

W mieszkaniu nie natrafiono jednak na ślady, któreby pozwalały domyślać się, że dokonano

zbrodni w celach rabunkowych. Także i sposób życia nauczycielki nie wskazuje na to, aby popełniła ona samobójstwo. Możliwym jest, że zemdląca ona, a upadając, uderzyła głową o drzwiczki od pieca i zmarła bez pomocy skutkiem upływu krwi.

Bardzo zagadkowy wypadek zaszedł także w pewnym domu przy ul. Szerokiej. Znalaziono tam mianowicie w podwórzu omdlałego Franciszka Grzegorzycy, pracownika państwowego monopolu spirytusowego.

całego okrwawionego.

Lekarz stwierdził, że Grzegorzycyowi wycięto język.

Kto to uczynił i z jakiego powodu, trudno będzie stwierdzić, sprawa bowiem komplikuje się przez to, że Grzegorzycy jest analfabeta i nie będzie mógł dać piśmiennych wyjaśnień.

## Awantura obok kościoła św. Anny.

(d) Tej nocy przed godziną jedenastą obok kościoła św. Anny przyszło do wielkiej awantury. Oto posterunkowy Jan Terkiewicz, będąc w służbie obchodowej, zauważył, że z restauracji Laksera przy ulicy Janowskiej 1. 2 wyszło około 15 osobników. Z krzykiem wsiadali oni do stojącego auta, osobowego nr. 7997. Gdy Terkiewicz spostrzegł, że obok szofera umieszczo się aż 4 mężczyzn, zakazał szoferowi ruszać z miejscem, gdyż taka liczba grozi niebezpiecznym wypadkiem.

Wówczas niejaki Kozłowski rzucił się na policjanta, a wraz z nim Helena Lampika, która Terkiewiczowi zerwała pasek z pod brody i zaczęła nim szarpać. Równocześnie inni osobnicy zsiadli z auta, z których niektórzy ktoś strzelił z rewolweru. Kozłowski, korzystając z chwilowego zamie-

szania, zaszedł z tyłu Terkiewicza i kilkakrotnie uderzył go po głowie.

W tej samej chwili nadeszli trzej wojskowi, do których Terkiewicz zwrócił się z prośbą o pomoc, lecz ci szybko oddalili się od miejsca zajścia. Jednak zwabiony krzykiem wywiadowca Hinke pośpieszył z pomocą Terkiewiczowi. Gdy awanturnicy i jego zaatakowali, strzelili, lecz strzał chybił. Wówczas nieznani osobnicy zaczęli uciekać i w kierunku Hinkego oddali kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście go nie ranily.

W rezultacie z pośród awanturników Hinke i Terkiewicz zdołali przytrzymać Kozłowskiego, Bogdana i Helenę Lampikę. Prójka ta sprowadzona do biura inspekcyjnego Urzędu śledczego czynnie targnęła się także na

wywiadowcę Lipkę i post. Pogorzelnego. Bogdan zachowywał się tak awanturczo, że musiano mu na ręce założyć kajdanki.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Nocne włamania.

(d) Tej nocy nieznani sprawcy włamali się do biur Urzędu miar i wag, znajdującego się w rzeczywistości przy ul. Lenartowicza 1. 2. Rozbili oni tam trzy kasy wertheimowskie, w których jednak nie było żadnych pieniędzy. Tak samo zawiedli się przy rozbiciu dwóch kufków. Natomiast z jednego biurka zabrali 46 zł. 88 gr.

Ofiarą włamywaczy dalej padło mieszkanie Oswalda Wurma, kupca, przy ul. Łokietka 1. 12. Sprawcy zabrali tu przedmioty ze srebra, biżuterję i część bielizny, wyrządzając szkodę na 4500 zł. Inny znowu włamywacz nie miał szczęścia w rzeczywistości przy ul. Leona Sapiehy 1. 26. Włamał się tam do mieszkania Hermana Pinelesa, studenta Politechniki, gdzie dla siebie nie znalazł żadnego łupu.

Wreszcie złodzieje dostali się do sklepu Spożywczego Juliusza Hellera przy ul. Działyńskich 1. 3, z którego zabrali różne towary, wartości 910 zł. Natomiast z niczem odeszli ci złodzieje, którzy dostali się do sklepu spożywczego Bernarda Nescha przy ul. Kurkowej 1. 33. Wyjęli oni w oknie 2 szyby, następnie przecięli kraty żelazne, a gdy byli już wewnątrz spłoszył ich st. posterunkowy Kubarski. Złodzieje na miejscu pozostawili worek i narzędzia złodziejskie, a sami zbiegli przez parkan w kierunku Keiserwaldu.

## Chciał posterunkowemu poderznąć gardło.

(d) Do restauracji Cezara Opata przy ul. Gródeckiej przyszedł notowany złodziej i poźwiacz, Dmytro Durbak zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego 11 a. Wywołał tam wielką awanturę, skutkiem czego posterunkowy Pankiewicz był zmuszony interweniować.

Durbak, zobaczywszy posterunkowego, wyjął nóż z kieszeni i z nim w rękę rzucił się na Pankiewicza, wołając: „Ja muszę mu poderznąć gardło!“ Pankiewicz jednak zdołał w ostatniej chwili powstrzymać rękę Durbaka i w ten sposób uchronił się od skaleczenia.

Ostatecznie Pankiewicz uderzył Durbaka i sprowadził go do drugiego komisariatu policyjnego, skąd usiłował zbiec. Ponieważ Durbak dalej awanturował się i rzucał się na posterunkowych, przeto zakuto go w kajdanki.

## Program radjokoncertów na czwartek 3 marca 1927.

Warszawa 1111. Godz. 12.30 Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30 Koncert. — Na zakończenie sygnał czasu. — Komunikaty. — **Medjolan** 315.8. Godz. 22.45 Jazz-band z restauracji Taffalonii. — **Bruksela** 508.5. Godz. 22 Wieczór taneczny. — **Wiedeń** 517.2. Godz. 20 Koncert orkiestry symfonicznej. — **Berlin** 483.9. Godz. 22.30 Muzyka taneczna kapeli Hoffmanna. — **Berno** 441.2. Godz. 22. — Ostatnie wiadomości. — **Lipsk** 365.8. Godz. 16.30 Koncert popołudniowy. — **Stuttgart** 379.7. Godz. 20 Wieczór śpiewu. — **Stockholm** 454.5. Godz. 19.50 Koncert. — **Monachjum** 585.7. Godz. 17 Koncert radjoorkiestry. 719

**W OKRESIE POSTU!**  
**W SZELKIE MARYNATY RYBNE**  
KUPUJEMY U  
**TELICZKOWEJ, ul. Akademicka 6.** 14762

# Kronika bieżąca.

**4**  
**MARCA**

**PIĄTEK**  
rym. kat.: Kazimierz,  
gr. kat.: Archippa.

**Temperatura w dniu 3 marca**  
**o godzinie 8 rano: + 5° C.**

## REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

### TEATR WIELKI

Czwartek 3 bm. „Legenda Bałtyka”.  
Piątek 4 bm. „Radość Kochania”.

### TEATR NOWOCI

Czwartek 3 bm. „Jej Chłopczyk”.  
Piątek 4 bm. „Jej Chłopczyk”.

### TEATR MAŁY.

Czwartek: Dom wariatów, farsa w 3 aktach.  
(Promjera).

APOLLO: Najukochańsza żona maharadzy.

CHIMERA: Ksążę i kurtyzana.

KOPERNIK: Serce żebraka. — Komedja amer.  
wraz występ J. Berskiego.

PASAŻ: Tarzan wśród małp. — Komedja, oraz  
dziesięć Gaumonta.

ROCCO: Lawa namiętności, oraz Tygodnik  
Uty.

### BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek, 4. marca: Juljusz CHAJES, pianista.

714

**RADA MIEJSKA** odbędzie zwyczajnie  
swoje posiedzenie dziś (czwartek) o 7 wieczór.  
Na porządku dziennym poza drugimi u-  
chwalamy: sprawa sprzedaży parceli miej-  
skiej przy ulicy Zielonej i kupno części par-  
celi tzw. Kruszniak, oraz podwyższenie gwa-  
rancji gminy za wkładki M. K. O.

„ECHO - MACIERZ” urzędza we czwar-  
tek 3 marca br. o godzinie 8 wieczorem w  
sali Kasyna i Kola lit. art. Wieczór Piesni  
Polskiej, pod artystycznym kierownictwem  
dyr. Rangla. Prolekcje na temat: „Od Mo-  
nusiński do Szymanowskiego; szlakiem roz-  
woju artystycznego pieśni polskiej” wy-  
powie p. prof. Lesław Jaworski. Współdział  
przyjęła śpiewaczka p. Felicja Misky; przy  
fortepianie p. prof. Janina Illasiwicz-Sto-  
jałowska. Bilety wcześniej do nabycia w  
sekretarjacie Kasyna, w dzień wieczoru  
przy kasie.

**SPLAMIONE LUSTRA** srebrzy  
na no-  
w. M. BYK, fabryka luster, — Lwów,  
ORMIAŃSKA 27. 14774

**I POSIEDZENIE LW. ODDZ. POL. TOW. FI-  
ZYCZNEGO** odbędzie się w czwartek 3 bm. o g.  
19,15 na Politechnice, w sal fizycznej (Nr 1) z na-  
stępującym porządkiem dziennym: Prof. dr. St. Lo-  
ra: Geneza dubletów w widmie roentgenowskim  
i w widmach optycznych.

**LW. TOW. FOTOGRAFICZNE** o „fotograf-  
owaniu plazów” (z przeżyciami) p. Reissowa i re-  
feraty pp: Switkowski Józef i Neuman Jan, we  
czwartek 3 bm o g. 18,30 w lokalu Tow. przy ul.  
Sokoła 4 li p.

**Szczęście nie omija Lwowa**

W słynnym ze szczęścia kantorze  
Loterii Państwowej

**„Nadzieja”**

**Lwów, Sykstuska 6,**

padły w 19-tym dniu ciągnięcia V-tej klasy  
dwie wielkie wygrane a mianowicie:

Zł. 50.000 na Nr. 56202

5.000 „ 58346

Szczęśliwe losy do 16-tej Loterii są do na-  
bycia w cenie zł. 10.— za ćwiartkę, zł. 20.—  
za połowę i zł. 40.— za los cały. 768

# NASZ FILATELISTA.

**O ZNACZEK PAMIĄTKOWY. — LIBERJA.**  
(mł) Przy udziale liczego zastępu uczonych  
odbył się w lecie 1925 roku w Pradze czeskiej kong-  
res geografów ze wszystkich słowiańskich kra-  
jów. Z uczonych polskich obok wielu innych uczest-  
niczyli w zjeździe owym św atowej sławy profeso-  
rowie Romer, Aretowski i in. Między innymi uchwa-  
lamy jednogłośnie powzięto myśl urządzenia najbli-  
szego zjazdu w czasie od 1 do 11 czerwca br. w  
Warszawie. Obok całego szeregu wykładów i od-  
czytów obejmuje program kongresu zwłedzenie  
wielkich miast Polski, tj. oprócz stolicy, Lwowa,  
Krakowa, Poznania i Wilna, tudzież wycieczki na  
Pomorze, Zagłębie Śląskie i w Tatry.



Podobne kongresy odbyły się w stolicy Egiptu,  
w Kairze. Rząd tamtejszy wydał tak dla uczczenia  
kongresu uczonych, jakoteż na cześć dwóch innych  
o gospodarczym znaczeniu, jak zjazdu rozwoju ma-  
rynarki tudzież rozwoju rolnictwa, stosowne serie  
znaczków pocztowych z godłami, w oko wpadają-  
cemi. Dwa znaczki na cześć wspomnianych kongre-  
sów przynosi dzisiejsza rycina.



Z poważnych stron dają wyraz nadziei, że na-  
sze Ministerstwo poczt i telegrafów niechybnie sko-  
rzyta ze sposobności obradowania w naszym kra-  
ju na wstępie wspomnianego kongresu i uczei go  
wydaniem serii złożonej z kilku pamiątkowych zna-  
czków, lub też przynajmniej jednego znaczka i już  
obecnie wezwie naszych sławnych malarzy do  
przedłożenia wzorów. Pamiątkę taką nietylko fila-

**WPISY NA KRAJOWE KURSY PRZE-  
MYSŁOWE** w drobnych ogłoszeniach. 710

(d) **ZA WŁÓCZEGOSTWO** po ulicach  
miasta wczoraj policja aresztowała: 13 let-  
niego Stefana Wygnańca i jego brata, 16-  
letniego Michała, oraz 19-letniego Józefa  
Iskrę.

(d) **KRADZIEŻE.** Wczoraj policja are-  
sztowała: Stanisława Białego za kradzież  
paki pomarańcz z wozu Józefa Graba z Da-  
widowa; oraz Sruła Rosenblaua z Zniesie-  
ni aza kradzież na szkodę Wolfa Münzera,  
zamieszkałego przy ulicy Łokietka 1. 8. —  
Nadto wczoraj na szkodę Józefa Korezyna-  
skiego z realności przy ulicy Miłkowskiego  
1. 1 skradziono 3 kury i koguta.

(d) **WYPADEK PRZY PRACY.** W fa-  
bryce konserw Ruckera na Zniesieniu za ro-  
gatką Żółkiewską był zajęty stolarz, Stani-  
sław Dąbrowski. Wczoraj tryby maszyny  
pochwyciły jego lewą rękę i ucięły mu ją  
nż po ramię. Pogotowie ratunkowe Dąbro-  
wskiego odwiezło do szpitala.

**NOWA PLACÓWKA KUPIECKA** otwo-  
rzono przy ulicy Legjanów 1. 43 pod firmą  
„Sukno bielkoe”; której kierownikiem jest  
znan w sferach kupieckich fachowiec p.  
Ignacy Feller. Publiczność może tam różne-  
go rodzaju materje damskie i męskie pier-  
wszorządnych fabryk bielskich nabywać po  
cenach fabrycznych. To też sklep ten stał  
się ośrodkiem zakupów ze stroay nieznej  
klienteli.

tellści krajów, reprezentowanych w kongresie, ale  
i cały kulturalny św at powita z wielką wdzięcz-  
nością.



### LIBERIA.

Koniec 1816 a początek 1817 roku stanowi o-  
gramną zmianę w życiu Negrów, zamieszkałych na  
prześczeni między rzekami Mannaha a Cavalla,  
wpadającem na zachodnim wybrzeżu Afryki do  
Oceanu Atlantyckiego. Do owego bowiem czasu  
kobiety i mężczyźni jako przedmiot handlu wysta-  
wieni na targ-iskach na sprzedaż byli nabywani  
przez plantatorów za ceny o wiele niższe, niż zwie-  
rzęta pociągowe. Dopiero szlachetny prezydent St.  
Zjednoczonych, nazwiskiem Monroe, postanowił po-  
łożyć kres owej hańbie ludzkości, zwołał w grudniu  
1816 roku kongres światowy do Waszyngtonu i spo-  
wodował zawiązanie się pod swą egldą „towarzy-  
stwo dla kolonizacji kraju obok wybrzeża pieprzo-  
wego wolnymi Negrami”. Z wdzięczności dla owego  
wielkodusznego męża nazwano nietylko kraj ów  
Monrovią, ale także tą samą nazwą nadano miastu  
stolecznemu.

Z czasem kraj otrzymał nazwę „Wolnej Rze-  
czypospolitej” czyli „Liberia”, która do dziś pozos-  
tała. Owóż kraj ten wydał szereg znaczków formy  
trójkąta. Ryciny nasze przynoszą znaczek wartos-  
ści 10 cents z jadowitą żmiją i po 25 c. ze suopen  
w środku.



**SYN ZGINAŁ W OBRONIE LWOWA A  
MATKA GINIE Z NEDZY.** Przyszła do na-  
szej redakcji wycieczona chorobą i przedlo-  
żyła uwierzytelnione dokumenty. Syn jedy-  
nak zginął w obronie Lwowa, odznaczony  
krzyżem walecznych. Została bez żywiciela,  
z nieletnią córką, uczenicą szkół ludowych.  
Pracowała, zarabiając praniem i posługą.  
Przed paru tygodniami zachorowała i nie-  
zdolną jest do pracy na czas dłuższy. Nędza  
zawitała do jej mieszkanka na Lewandowce.  
Prosi za naszym pośrednictwem o pomoc ro-  
daków. Otwieramy więc dla niej składkę Ła-  
skawe datki dla „Matki poległego obrońcy  
Lwowa” nadsyłać należy do Admin. „Wiek  
Nowego”. 9111

**CZAS**  
**ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ**  
na miesiąc marzec.  
Upraszamy P. T. Prenumeratorów  
naszych, którzy nie chcą doznać  
przerwy w wysyłce numeru, o ry-  
chle nadesłanie przedpłaty przeka-  
zem pocztowym, lub też na konto  
nasze w P. K. O. 140.954.

**ZE SPORTU.**

**Krakowskie obrady w świetle cyfr i faktów.**

Obradom P. Z. P. N. przewodniczył p. Dr. Cetnarowski — po zreczeniu się tej godności przez inż. Christelbauera, prof. Dre-giewiczza, mjr. Esmana i Mallova z Po-znania.

Łączna ilość głosów wynosiła 145 — przyczem Kraków miał 26, Górny Śląsk 24; Lwów 24; Lublin 8, Łódź 12, Poznań 16; To-ruń 9, Warszawa 17, Wilno 9.

Lwów i Warszawa zajmowały wobec P. Z. P. N. stanowisko krytyczne, Kraków ze swymi satelitami (Górny Śląsk, Toruń; Poznań i Łódź) stanowią partję rządową, Lublin i Wilno głosowały w tej samej sprawie raz tak; drugi raz przeciw, a nawet wbrew uchwałom swych Walnych Zgroma-dzeń.

Mimo wniosku Warszawy sprawy roz-grywek o mistrzostwo Polski nie odesłano do komisji, ani nie zgodzono się na przesu-nięcie jej na pierwszy dzień obrad.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że jest w Polsce 23,500 graczy — zarejestrowa-nych, z legitymacjami zaledwie 12,500

Ilości klubów, boisk, zawodów, czlon-ków opłacających wkładki w klubach, dru-żyn itd. mogły stanowić statystykę Zwią-zku, jako takiego, ale nie powinny były znaleźć się w działalności Zarządu Zwią-zku, gdyż Zarząd na te cyfry nie miał i nie ma żadnego wpływu.

Interpelowany natomiast — co zrobił w sprawie opłat gminnych od zawodów, oraz młodzieży szkolnej, zrzeszonej w klu-bach, odparł wyraźnie, że „rozmawiano” o tem w Warszawie, ale zrobić nie się nie da!

Pikantną była sprawa Nawrota (gracza Cracovji), który na zawodach Pogoń—Cra-covia w Krakowie kopnął na boisku (Gie-bartowskiego w twarz, za co powinien był otrzymać statutowe minimum tj. 3 miesię-czną dyskwalifikację (przez marzec, kwie-cień, maj); został natomiast zdyskwalifiko-wany na 1 miesiąc zimowy grudzień! Odpo-wiedni wniosek Lwowa przypadł, bo jedy-nie Lwów był za nim! Polskie Kolegium sędziów i kapitan związkowy otrzymali ab-solutorjum. Wydział Gier i dyscypliny, ata-kowany z powodu sprawy Nawrota, obronił się nie potrafił, liczył jednak na głoso-wanie.

Kapitałem było sprawozdanie skar-bnika, które zamyka się w takich cyfrach: rok 1926 — deficyt 14,427 zł; nie licząc o-trzymanych subwencji w kwocie 13,000 zł; deficyt wynosi zatem 27,427 zł. Budżet na rok 1927 zapowiada 35,000 deficytu.

Wprost wierzyć się nie chce, jak można tak gospodarować.

Wszystkie imprezy międzypaństwowe, tak w kraju, jak i wyjazdowe przyniosły deficyt. Mimo 16,000 zł. brutto od zawodów Polska — Turcja we Lwowie, Turcy odje-chali z bonem na 1000 dolarów.

Od Szwecji i Norwegji otrzymano 10,000 koron szwedzkich, wrócono jednak z defi-cytem.

Interpelowany prezes Dr. Cetnarowski przyznał, że jechał z Kalużą w wagonie sy-pialnym, podczas gdy cała drużyna jechała w III. klasie, różnicę jednak sam dopłacił — a musiał mieć Kalużę przy sobie, bo jest chory.

Z reprezentacją jeździło zawsze aż 3 członków zarządu!

Siedziba P. Z. P. N. pozostała w Krako-wie, głosowanie jest jednak nie ważne i vo-tum separatum Lwowa powinno być u-względnione. Niespotykanym jest fakt, aby nad jedną i tą samą sprawą dwa razy gło-sować, raz wniosek Zarządu P. Z. N. N u-padł — drugi raz ten sam wniosek Górnego Śląska (nie mówiąc już o tem, że przedtem był cofnięty) przechodzi dzięki wręcz prze-ciwnemu głosowaniu Lublina.

W P. Z. P. Nie pracuje 4 sekretarzy — Kaluża ma 250 zł. za pracę popołudniową; Chruściński zaś 200 zł. — na zgłoszenia gra-czy czeka się jednak po 4 i więcej miesięcy.

Odpowiedni wniosek, że czynni gracze nie powinni być zajęci w P. Z. P. N, prze-szedł z wykonalnością za 1 rok!

Każda sprawa, godząca czemkolwiek w dotychczasowy Zarząd lub Cracovię musia-ła przepaść, z powodu bezkrytycznego gło-sowania innych związków.

Mimo zatrważających deficytów, dłu-gów i przyznania się, że brakowało na mar-ki pocztowe, bo pieniądze poszły na bankie-ty, które są „koniecznością międzynarodową”; mimo skandalu z Nawrotem — Za-rząd P. Z. P. N. i W. G. i D. otrzymał abso-lutorjum przeciw głosom Lwowa i Warsza-wy, która na drugi dzień zmieniła swą de-cyzję i wstrzymała się od głosowania!

Skarbnikowi, jako wykonawcy uchwał Zarządu i prowadzącemu księgi udzielono absolutorjum przez aklamację

Wreszcie przyszła na porządek dzienny sprawa rozgrywek o mistrzostwo.

Uchwalono (prócz głosów Lwowa) zmie-nić system rozgrywek. Wybrana w tym ce-lu komisja przedłożyła wniosek, że mistrz-ostwa okręgowe zostają — a międzyokrę-gowe będą zmienione w roku 1929 po Olimpij-dzie — w 1927 i 1928 odpadają.

Walne Zebranie wbrew swej poprze-dniej uchwale zgodziło się na to.

(Stosunek do Ligi po tej uchwale przed-stawiliśmy wczoraj).

Wybory do P. Z. P. N. dały na rok bież. następujący wynik: Prezes dr. Cetnarow-ski; wiceprezisi: Klemensiewicz i major Esman, sekret.: Palkowski; skarbnik Chocz-ner, kapitan związkowy Synowiec; referent spraw zagr. Billig; członkowie Zarządu Mi-chalewicz, Flieger; Dr. Kwieciński i Son-ne. Prezes W. G. i D. Dr. Wojakowski; członkowie prez. Babulski, dr. Korngoid; por. Szwendar i Rosak.

Jak widzimy znowu ci sami ludzie.

Wobec Ligi powzięto następujące uchwa-ly: zdyskwalifikować kluby, graczy, zало-życieli, nie dopuścić do zatwierdzenia statu-tu Ligi, do przyjęcia jej do Z. Z.; odebrać jej zniżki paszportowe, kolejowe, oddać boi-ska innym klubom (!) Czy Cracovia odda także?!

Jedno tylko pytanie nasuwa się, pa-trząc na ten szal zemsty.

Gdzie jest ustawa, gdzie jest przepis, że każdy klub musi być poddany krakow-skiej oligarchji! Czy niema i nie może być sposobu wydobycia się z ośmioletniej nie-woli i założeń organizacji, która chce stworzyć demokratyczniejsze stosunki w sporcie piłkarskim. Zapowiedź tej walki świadczy tylko o słabości i nieudolności przeciwnika. W stronę Ligi rzucono ręka-wicę zupełnie bezpotrzebnie, zamiast dopro-wadzić do zgody.

P. Z. P. N. widząc, że Słonecki i Görlitz będą starali się oczyścić przed Walnem Ze-braniem Ligi — przywrócił im prawa ama-torów — ufnę, że w ten sposób rozbije soli-darność Ligi — ale i to nie pomogło.

Jednym słowem tegoroczne walne ze-branie P. Z. P. N. było terenem „handlu” różnych intryg, targów o władzę w obęci za-trzymania jej w swych rękach. Zawodowi intryganci, znani dobrze we Lwowie, zabie-rali tam często głos, odgrywając wybitną rolę.

Ze spraw, które obchodzić mogą Lwów, podnieść należy jeszcze jedno, a mianowicie: inż. Christelbauer otrzymał dyplom członka honorowego, a Wacław Kuehar re-kordzisty w grze reprezentacyjnej Polski (22 razy). Zbyt dobrze są znane olbrzymie

zasługi tych dwóch ludzi dla sportu pol-skiego, ażeby trzeba uzasadniać zaszczytne ich wyróżnienie.

Co zrobiła Liga w czasie obrad krakow-skich — napiszemy jutro.

**Sztafeta maratońska Zborów-Praga.**

Rocznice urodzin Prezydenta Republiki Czechosłowackiej postanowili Czesi uczcić w niezwykły sposób. Związek legionistów czeskich zorganizował w dniu tym, tj. 1-go marca (o czem donieśliśmy już we wczoraj-szym numerze Wieku Nowego) bieg mara-toński od grobu legionistów czeskich w Ce-cowej (obok Zborowa) przez Złoczów-Lwów-Przemysł-Kraków do Pragi.

1 marca o 9 rano odbyła się msza świe-ta w Zborowie przy udziale przedstawicieli urzędów cywilnych ze Zborowa, ze starostą Dr. Krokowskim na czele, działwą szkolną i ludnością tamtejszą obydwu narodowo-ści. Ze Złoczowa przybyła delegacja woj-skowa z pułk. Tymowickim na czele i pełna orkiestra wojskowa. Delegacja polska przy-niosła przepiękny wieniec od dowódcy D. O. K. Nr. VI generała Sikorskiego. Po mszy świętej zwiedzono groby legionistów cze-chosłowackich w Cecowej. Po zagraniu sto-sownych utworów muzycznych przemówił konsul czechosłowacki we Lwowie p. Sti-lip, który podziękował władzom cywilnym i wojskowym polskim oraz wszystkim uczestnikom za akt pełny pietyzmu i wezwał sztafetę, ażeby zmogła nieprzejazd żywiół i zwycięsko dobiegła do Pragi.

Legionista pułk. Nalowski ze Złoczowa pozdrowił poległych bohaterów w imie-niu żołnierza polskiego, składając na grobie wieniec generała Sikorskiego dowódcy DOK. VI. Sztafeta złożyła wieniec za woj-sko czechosłowackie, a potem miejscowa lu-dność Cecowej wieniec ze wstęgami żółto-blekitnymi. Dokoła grobu legionistów cze-skich zasadzono dwie lipy, przywiezione przez sztafetę z Pragi. Muzyka wojskowa zagrała hymny obydwu państw a z uderze-niem dwunastej ruszył dowódca sztafety, kapitan Honzatkó, od krzyża mogiły bie-gnąc przez Zborów i Złoczów stary maraton 44 km. w czasie około 4 godziny. Po nim Panek biegnie nowy maraton 36 km., trzeci 30 km. i sztafeta dobiega do Lwowa przed północą. Dalsza trójka biegnie 2 marca przez Gródek do Przemysła, gdzie stanęła o 9 rano.

Trasa bardzo uciążliwa, nawalnice śnie-gu miejscami tak wysokie, że specjalne od-działy muszą torować drogę. Dla aut szosa nie jest do użytku. Wyczerpy pierwszej trójki przy takich atmosferycznych warun-kach podczas nocy, na trasie przedtem nie-widzianej, bardzo piękne.

Przed wybiegnięciem sztafety w Ceco-wej wzniesiono okrzyki na cześć prezyden-ta Rzpltej Polskiej i prezesa ministrów marszałka Piłsudskiego, żołnierza, narodu i Państwa Polskiego, prezydenta Republiki Czechosłowackiej, ministra wojny, narodu i Państwa Czechosłowackiego i odegrano oba hymny państwowe.

Organizacja zawodów wzorowa, ańa wojskowe bardzo ucierpiały wskutek atmo-sferycznych warunków.

**Raid narciarski Suwałki-Howerla.**

(jz) Stanisławów gościł w swoich murach czlon-ków warszawskiego AZS-u: Kozłowskiego, Kali-nowskiego, Lechnowskiego i Retkiewicza, którzy z początkiem lutego rozpoczęli raid narciarski z Su-wałek przez puszcze Białowieśską, Wołyń, Lwów, Strył, Stanisławów — do Howerli. Dzieńni sportow-cy zostali serdecznie przyjęci w naszym mieście wieczera, wydana dla nich przez miasto, a stara-niem Pol. T. T. z udziałem SKS Revera, wojewódz-kiej komisji turystycznej i wojskowości. Po pożegnaniu na drugi dzień ruszyli, w dalszą drogę i w ciągu 48 godzin dotarli do Worohty, gdzie, w u-

## Dempsey przeszedł operację.



Światowy mistrz boksu Jack Dempsey, pobity przez Tunneya — zachorował w Los Angeles na ciężkie zatrucie ramienia. Wskutek tego poddał się operacji, która powiodła się znakomicie. Rycina nasza przedstawia portret Dempseya.

**SPORT NR. 203** wyszedł z druku, zawiera dokładne sprawozdanie z przebiegu Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N. i Ligi, wiadomości sportowe z kraju i zagranicy, dział urzędowy i t.d. — Adres redakcji: Lwów; skrytka poczt. 9.

## Zapiski.

**TREŚĆ NR. 5 DWUTYGODNIKA „ŚWIAT KOBIECY“** jest wyjątkowo interesująca i urozmaicona: Władysław Witwicki: Książeczka nie do wiary; — Czesław Jastrzębiec Kozłowski: Róża Bailly, szlachetna przyjaciółka Polski. — Helena Filichowska: Śniło mi się w noc Sylwestrową. — Janina Kilian Stanisławska: O robotach ręcznych na wystawach (jakiemi być nie powinny). — Jan Parandowski: Rzym w nocy. — Aleksander Dan: Wieczór z Busterem Keatonem, czyli nasze krowy i my; Zofia Kramsztyk: Co zapowiada moda na wiosnę, korespondencja paryska; pozatem zwykle a bardzo urozmaicone działy.

Naczelny redaktor:

**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor:

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

uczestnictwie wielu członków stanisławowskiej sekcji harciarskiej, zakończyli swą imprezę wejściem na Howerkę. Z powrotem spotkało ich znów serdeczne pożegnanie w Stanisławowie, poczem uczestnicy rajdu powrócili koleją do Warszawy. Zaznaczyć na-

leży, że jedynie na Wołyniu odnosiła się do nich ludność nieprzyjacielska, w obawie przed dywersantami, to też nieraz dzielni sportowcy musieli się dość naderpieć bez noclegu i ciepłej strawy.

# OGŁOSZENIA

## OGŁOSZENIE LICYTACJI.

### Państwowe Zakłady obróbki drzewa Lwów-Persenkówka

SKRYTKA POCZTOWA 36 — TELEFON 226

769

ogłaszają przetarg ofertowy i ustny na sprzedaż jednej zdemontowanej i niekompletnej lokomobili, maszyna obróbki drzewa, maszyn do wyrobu dachówek i gąsiorów, płyt taśmowych i trakowych, okucia budowlanego, narzędzi ślusarskich, gwoździ, klamer budowlanych, powozów etc. — Przetarg odbędzie się **dnia 31. marca 1927 r.** o godzinie 9-tej przedpołudniem w biurze Państwowych Zakładów na Persenkówce.

Przedmioty licytacyjne można oglądać każdego dnia w magazynach Państwowych Zakładów na Persenkówce. Spis przedmiotów wraz z ceną szacunkową i warunki licytacyjne wysyła się za nadaniem znaczka poczt. na 60 groszy.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. Lauterstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie, Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 14475

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Goldstein** b. elev. klin. wied. i Berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 — Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 14506

Sekundaryj. Państw. Szpit. Powszechnego  
**Dr. Frisch Sawicka** przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2-5, **WAŁOWA 11.** 14795

**DZIERŻAWA HOTELU.**

**Hotel George'a** we Lwowie, plac Marjacki I. 1

pierwszorządny o 86 pokojach gościnnych wraz z lokalem restauracyjnym (cztery sale), lokalami klubowymi, ubikacjami gospodarczymi i pobocznymi, oraz z całym urządzeniem hotelowym i restauracyjnym, odpowiadającym wszystkim nowoczesnym wymaganiom hotelowego komfortu, do wydzierżawienia od 1 listopada 1927 r.

Reflektanci powinni wnieść oferty do Zakładu Pensyjnego we Lwowie, ul. Piekarska 1 a (gdzie też można otrzymać szczegółowy opis przedmiotu dzierżawy i ogólne warunki dzierżawy) do dnia 15 kwietnia 1927 włącznie.

Do oferty należy dołączyć wadium w sumie 10.000 zł. w papierach publicznych. 758

### Na ogólne żądanie Pań

przyjechałem z Warszawy, by prowadzić przez jeszcze jeden miesiąc 14-dniowe lekcje wyrobu oryginalnych dywanów perskich ułatwionym sposobem na ramach. Lekcje dwugodzinne odbywają się w ciągu całego dnia. Wpisy przyjmuje się, lakoteż informacyj udziela się od g. 10-13 i od 15-18 w filii wytwórni dywanów Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18. Tamże przyjmuje się dywany do naprawy. 14827

Specjalnie dla samochodów „FORD“  
**Warsztaty firmy „ESHAPÉ“**

Ski z o. p. 608  
Lwów, ulica Akademicka I. 15 — Tel. 4-69  
zostaną wkrótce otwarte przy **UL. PIEKARSKIEJ I. 13** (tymczas. wjazd przez ul. Wąską).

### NA POST

przedaje moskale i różne marynaty 25 proc. taniej niż wszędzie Fabryka moskali  
**K. KATZ**, Lwów, ulica Stoneczna I. 21. 14411

**POZŁACAM** wszelką biżuterję, odznaki — na oczekaniu  
**WOLF**, ulica **Sobieskiego 2.** 760

Najsukuteczniejszym środkiem uśmierczającym

## REUMATYZM

ŁAMANIA BOLE GŁOWY; ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

**NERVOLEDRAT**

CHEMIA I APTEKARZA TARNOPÓL

DO NABYCIA WSZĘDZIE WITKOWICZA; GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY

**APTEKA MIKOŁASCHA** LWÓW. 14580

# Bilans Pocztowej Kasy Oszczędności

Sfan czynny

NA DZIEŃ 1. STYCZNIA 1927.

Stan bierny

|  |                |
|--|----------------|
| 1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim | 42.701.286.99  |
| 2. Należności w Urzędach Pocztowych          | 10.628.856.89  |
| 3. Papiery wartościowe własne                | 36.954.808.49  |
| 4. Papiery wartościowe funduszu emerytalnego | 544.549.88     |
| 5. Pożyczki wekslowe                         | 22.647.592.02  |
| 6. Pożyczki na zastaw papierów wartościowych | 2.865.164.71   |
| 7. Dłużnicy                                  | 31.581.730.58  |
| 8. Sumy przechodnie:                         |                |
| a) rozliczenia międzyokresowe                | 582.800.24     |
| b) inne                                      | 765.925.99     |
|  | 1.288.726.23   |
| 9. Zaliczki                                  | 484.711.98     |
| 10. Drukarnia                                | 343.034.56     |
| 11. Ruchomości                               | 1.118.082.40   |
| 12. Nieruchomości                            | 22.729.202.86  |
|  | 173.887.766.93 |

|   |                |
|---|----------------|
| 1. Wkłady czekowe                               | 104.198.170.79 |
| 2. Wkłady oszczędnościowe                       | 24.639.515.18  |
| 3. Przekazy niezrealizowane                     | 20.787.809.94  |
| 4. Wierzyciele                                  | 8.307.093.01   |
| 5. Sumy przechodnie:                            |                |
| a) rozliczenia międzyokresowe                   | 6.225.541.44   |
| b) Gener. Dyr. Pocz i Tel.                      | 3.167.393.—    |
| c) inne   | 290.578.61     |
|   | 9.683.453.05   |
| 6. Długi hipoteczne                             | 174.166.83     |
| 7. Fundusz amortyzacyjny                        | 351.134.99     |
| 8. Fundusz emerytalny                           | 611.519.50     |
| 9. Rezerwa na świadczenia zarządu Pocz i Telegr | 2.000.000.—    |
| 10. Fundusz zapasowy                            | 2.159.539.—    |
| 11. Nadwyżka bilansowa                          | 377.364.75     |
|   | 173.887.766.93 |

## Straty

## RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za r. 1926

## Zyski

|  |              |               |
|--|--------------|---------------|
| 1. Wydatki administracyjne:                            |              |               |
| a) osobowe   | 5.411.063.67 |               |
| b) rzeczowe  | 1.204.421.39 | 6.615.485.06  |
| 2. Procenty od wkładów:                                |              |               |
| a) czekowych   | 456.204.67   |               |
| b) oszczędnościowych                                   | 1.451.599.43 | 1.907.804.10  |
| 3. Przydział do funduszu amortyzac. nieruch. i ruchom. | 560.315.20   |               |
| 4. Odpis wątpliwych wierzytelności                     | 237.414.88   |               |
| 5. Różne   | 174.184.79   |               |
| 6. Przydział do rezerwy za świadczenia Zarządu P. i T. | 2.000.000.—  |               |
| 7. Nadwyżka bilansowa                                  | 377.964.75   |               |
|  |              | 11.872.568.78 |

|   |            |               |
|---|------------|---------------|
| 1. Dochody z obrotu czekowego:                      |            |               |
| a) prowizja   | 474.006.85 |               |
| b) należność manipulacyjna                          | 506.815.55 |               |
| c) opłaty za druki                                  | 509.437.84 | 1.490.260.24  |
| 2. Prowizja:  |            |               |
| a) inkasowa   | 454.221.89 |               |
| b) depozytowa                                       | 116.586.82 |               |
| c) zleceniowa                                       | 50.994.06  | 621.802.87    |
| 3. Odsetki od pożyczek wekslowych                   |            | 2.688.571.88  |
| 4. Odsetki od pożyczek na zastaw pap. wartościowych |            | 496.454.90    |
| 5. Odsetki od papierów wart. własnych               |            | 2.994.737.93  |
| 6. Różne inne odsetki                               |            | 1.279.887.95  |
| 7. Zysk na kursie papierów wart. własnych           |            | 879.404.84    |
| 8. Dochód z nieruchomości                           |            | 1.319.257.29  |
| 9. Różne  |            | 152.890.94    |
|   |            | 11.872.568.78 |

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności:  
(-) SCHMIDT

Komisja Rewizyjna:  
Przewodniczący: St. Lipiński  
Członkowie: (-) Dubieński, (-) Jan Płat,  
(-) Dr. Józef Kulikowski, (-) Michał Schneider

Dyrektor Generalnej Księgowości:  
(-) W. GÓRA 757

## PRZEDSTAWICIELSTWO FIAT

14785  
podaje do wiadomości, że oryginalne części wymienne do samochodów „FIAT” są do nabycia po cenach ściśle fabrycznych, znacznie obniżonych, tylko we firmie:  
„ATIS” Ska z ogr. odp. — Lwów, plac Marjacki 8 (Gmach Sprechera).

## OGRZEWACZE ELEKTRYCZNE

nadające się do ogrzewania wszelkich płynów, w przeciągu 1 minuty woda kipiąca.  
Sprzedaje po Zł. 11.—

„LUMEN”  
Lwów, pl. Marjacki 4.  
14824

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34 — za gotówkę i na dogodnych warunkach. — Tel. 15—01. 767

## Lokomobile Parowe Chorzy na cukrzycę

WOLFA i LANZA  
najlepsza i najpewniejsza siła popędowa.  
Ceny znacznie niższe.  
Kosztorysami i poradą fachową służy na żądanie.  
„ROLINDUSTRIA” S. A.  
LWÓW, ULICA FREDRY 9. 14770  
Zastępstwo zjedn. fabryk R. Wolf i H. Lanz.

## Ziółka odtłuszczające i przeczyszczające „FRANGULIN”

USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.  
Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego. — Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.  
Cena pudełka 4\*25, 1/2 pud. 2\*50, opłata pozt. 80 gr.  
GŁÓWNY APTEKA POD SW. ANNA  
SKŁAD, Lwów, ulica Janowska 52. 787

TOKARZA DRZEWNEGO  
poszukuje „MIHA”, fabryka wyrobów drzewnych, Na Błonie 20. 14812

otrzymują bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10  
Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk, Oddz. 204 f. 202



„OLLA” jedyna lubiąca, — ujędościgniona marka światowa, udo-wodniona zupełna gwa-rancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin:  
Nr. 1202 dol. am 0.60.  
Nr. 1203 l.—, Nr. 1204 1.20.

Czerwonosc nosa jak również zaczerwienienie twarzy i policzków znikają po użyciu

SANGUIROLU I PHRYMALINU, mydła leczniczego. Kuracja 8 zł. Dr. Caspary & Co, Danzig. 541

Czytajcie „Wiek Nowy”.

## Wolne posady

„MASCOTTE” Legionów L. poszukuje sdoła sprze-dawczyńca z działu entro-wego. Zgłoszenia między 2—5. 14676

BUCHALTERKA z dużym praktyką potrzebną. Zgłoszenia z podaniem wa-runkow do Adm. Wieka pod „Buchalterka”. 14771.

KUCHARKE tylko dosko-nale gotująca, z najlep-szymi świadectwami przy-jmie Dr. Wittlin, Batorogo 22. Zgłoszenia między 12—14772

ZAWIADOMIENIE

FABRYKA KILIMÓW M. CHAMUŁY W GLINIANACH

otworzyła z dniem 1. marca 1927 dla wygody swojej klienteli własny skład i sprzedaż wyrobów kilimkarskich we Lwowie 664 PRZY PLACU TRYBUNALSKIM Nr. 1 (naprzeciw głównego wchodu kościoła O. O. Jezuitów).

SUKNIE WIZYTOWE wełniane i jedwabne wszelkie wyroby włóczkowe modele — poleca 770 „MAGAZYN TRYKOTAŻY” pl. Marjacki 5 w bramie. Oglądajcie naszą wystawę.

POSZUKUJE się zdolnej manikurzystki zaraz. Ul. Skarbtkowska 4, Piltzer 14545

ZAKŁAD Lek. dentystyczny Dr. Löwnehka, Trybunalska 4, poszukuje chłopca lub panny — do nauki. 14539

PRAKTYKANTA rolniczo-gospodarskiego poszukuje się. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Franciszek Mars, Lwów — al. Mickiewicza 24. 14509

CHŁOPCA do praktyki — przyjął pracownia stolarska Muczyńska, Lwów, Gródecka 35. 14490

PANNE z praktyką biurową przyjmie natychmiast. Ciociński, Zielona 37, między 3-4. 14516

POTRZEBNY uczeń — do kowalstwa powozowego. Szwajnt, Szpitalna Nr. 42. 14546

POSZUKUJE nożnia — do lakiernictwa powozowego. Domino, Szpitalna Nr. 42. 14547

PRZYJME pomocnika do apteki, biegłego w szklach cylindrowych; reflektuje na silo pierwszorzędna. Bogumił Piłk, Lwów, Akademicka 1. 3. 14464

PRACOWNIA zdrowa dzie wczyna do sprzątania, potrzebna zaraz. Zgłasza się Zyblikiewicza 47, l. p. między 3-4 popołudniu. 14718

LEKSIKONTERKĘ wykwalifikowaną w branży okienniczej przyjmie natychmiast Okros próby wymagany. Zgłoszenia ulica Zielona 32, l. p. na prawo, godz. 16-17. 14755

PANIENKĘ praktykującą przyjęło sklep cukrowy i czekolady „Framboli” — Akademicka 3. 14754

POSZUKUJE osobę starszą, uczciwą, skromną, — posiadającą własno mieszkanie do samodzielnego prowadzenia domu i wychowywania 1-go dziecka. Listy pod „Umowa” do Adm. Wiek. 14751

EKONOM pod rozkazy — średniego wieku, żonaty, bez rodziny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemnie do Zarządu dóbr Nowe Miasto Koło Przemysła. 14750

POTRZEBNY od wiosny zofor do plaży Praga. — Przesyłać pisemne zgłoszenia do Zarządu dóbr Nowe Miasto Koło Przemysła. 14749

ZDOLNE, samodzielne modniarki przyjmie natychmiast fabryka Rudolfa Neuwelta, Balonowa 3. 14747

MANIKURZYSTKA zostanie przyjęta na dobrych warunkach. Zgłoszenia ul. Łyczakowska 14. 14752

PRACOWNIA obowią — przyjmie chłopca do nauki, najchętniej z prowincji. Krupski, Janowska 104 14723

POTRZEBNA zaraz zdrowa, doświadczona niania do półrocznego dziecka katolickiego, tylko z najlepszymi świadectwami. — Windomosc: Zyblikiewicza 5, III od 9 do 11 i od 5 do 7. 14723

PRAKTYKANT fryzjerski z lepszej rodziny potrzebny. Lator, Piekarska 5; 14731

ROZWOZCIELA ze szlan dami i kaulcją, poszukuje piekarnia B-ci Michatek, Lwów, Dwernickiego 15. 14718

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do małej rodziny. Potockiego Nr. 48; prawy parter. 14717

CHŁOPCA do nauki ślusarswa przyjmie fabryka mebli żelaznych — Plac Bernardyński 15. 14820

PANIENKĘ na wyjazd oraz służącego kawalera poszukuje zaraz Biuro Pracy, Rynek 23 14831

SEUŻACA do wszystkiego potrzebna do małej rodziny. Tylko polecona i ze świadectwami. Zgłoszenia do godziny 4. popołudniu, Bernsteina 18, parter, na prawo. 14817

DZIEWCZYNA młoda, do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna zaraz. Justian, Teotyńska Nr. 7, sklep Rozanny. 14823

POSZUKUJE chłopca — starszego do konia, z dobrymi świadectwami. LUMEN, pl. Marjacki Nr. 4; 14822

MEREZKARKI zdolnej — potrzebuje. Sokółowska Łyczakowska 15, podwórzo od 1-5. 14834

KUCHARKA do wszystkiego z świadectwami potrzebna. Zgłoszenia Raps, ul. Sykstuska 14, oficyjny — między 3-4. 14743

POMOCNIK gospodarzy, znający ogrodnictwo, chętnie ze szkola ogrodnicza, kawalar, potrzebny. Lwów Listopada 69 14741

FRYZJER przyjmie młodą pannę umiejącą ozdubować. I. Krumpor, Sobiekiego Nr. 25. 14739

SEUŻACA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować, i prac z dobrymi poleceniami, zostanie przyjęta przy ul. Chodkiewicza 6; Dr. Allweil, od godz. 2-4. 14733

POSZUKUJE chłopca szow skiego z początkami. Św. Anny 1. 9. 14744

WYCHOWAWCZYNI potrzebna, osoba z lepszym towarzystwem, łagodnego charakteru, do wychowywania 3-letniego chłopca. Oferty składać — z dokładnym adresem pod „Teatr miejski” do Adm. Wiek. 14753

POTRZEBNA młoda służąca do wszystkiego. Ulica Sykstuska 44, droglo pietro, na prawo. 14780

POSZUKUJEMY chrześcijańska, — obznajomionego z buchalterią bankową — możliwie z ukończoną szkoła handlowa. Oferty pisemne z odpisami świadectw i curriculum vitae przyjmie kasa spółdzielcza Obrońców Lwowa ul. Gródecka 56. 14836

CHŁOPCA z porządnej rodziny poszukuje się do praktyki sklepowej. Listy pod „Praktyka” do Adm. Wiek. 14835

TYLKO zdolna manikurzystka zostanie natychmiast przyjęta. Jagiellońska 13, Lang. 14802

PRAKTYKANTA (KE) — z dobrego domu i poleceniami przyjmie firma — Schae, Sykstuska Nr. 21; 14818

PIANISTY (ki) do szkoly muzycznej poszukuje. Łukasiewicz ul. Łyczakowska 34 A, od 10-11. 14827

PRZYJME panny do fabryki wyrobów celuloidowych. Obznajomione w tym zawodzie mają pierwszeństwo. Liebar, Czerwoskiej 12. 14791

NADMIYRNARZ specjalista do kaszarni krup ięczmionnych, z kwalifikacją pierwszorzędna poszukiwany. Zgłoszenia listownie z odpisami świadectw. Mlyn Parowy Kraków, Alcja Królowska 50. 14765

SEUŻACA do wszystkiego przyjmie zaraz. Łyczakowska 56, piekarnia. 14764

DZIEWCZYNA czysta do dziecka zostanie przyjęta. Gródecka 66, Sokółowski 14773

PANNA sklepowa ze życiem potrzebna. Magazynu Kobera, Sienkiewicza 2. 14760

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz. Zwerdiling, Bajki 20. 14781

POSZUKUJE pokojów z kuchnią, na pięttrze, blisko śródmieścia. Listy do Adm. Wiek. pod „Witad 18”. 14779

DO WYNAJĘCIA pokój (klatka schodowa) dla nauki dziennoj lub biura. — Kochanowskiego Nr. 37 — drzwi 3. 14731

POSZUKIWANE 3 pokoje, kuchnia, z pełnym komfortem na pięttrze, blisko śródmieścia. Listy do Adm. Wiek. pod „Witad 18”. 14779

50-60 ZŁ. dam za pokój umeblowany. Listy pod A. C. do Adm. Wiek. — 14780

POKOJ ełoganci do wynajęcia. Tarnowskiego 32; IL p. 14721

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Listy z podaniem ceny pod WEKA do Adm. Wiek. 14837

POKOJ kawalerski — dla dwóch panów do wynajęcia Żulińskiego 12, oficyjny, l. p. drzwi 9. 14816

FRONTOWY gabinet i sypialnia, stylowo umeblowane, (dywany perskie) — łazienka, przedpokój, awan tualnie wykulturo utrzy manie, bezdzietny, małżeń stym, wyjątkowo zioniania. Listy pod „Wykwiluc” do Adm. Wiek. 14838

POKOJU słonecznego, nie trapiącego wiatem, elek tryka, szuka kawalar. — Listy pod „50 zł” Adm. Wiek. 14814

POKOJ umeblowany, z zupełnie NIEKREPLUJĄCYM wczodem dla studentów zaraz do wynajęcia. Windomosc w sklepie, ul. Św. Zofii 23. 14801

LOKAL w śródmieściu — odstąpię, względnie przyjmę spółnika. Listy pod „500” do Adm. Wiek. 14704

DLA ZAMOZNEGO umeblowany pokój frontowy z osobnym wchodem, wynajme. Gipsowa 6. 14719

SKŁADNICE z BUREM, poszukuje OD NATYCHMIAST poważna firma. — Listy pod „Składnica” do Biura Buchstaba, Jagiellońska 7. 14687

POSZUKUJEMY 3 pokoje, kuchnia, z pełnym komfortem na pięttrze, blisko śródmieścia. Listy do Adm. Wiek. pod „Witad 18”. 14779

DO WYNAJĘCIA pokój (klatka schodowa) dla nauki dziennoj lub biura. — Kochanowskiego Nr. 37 — drzwi 3. 14731

150 ZŁ. za wyrobienie posady robotnika kolejowego, tramwajowego lub coś podobnego. Zgłośd ulica Sakramontek 24, II. piętro Lubiepiecka. 14681

STARZY, doświadczony, poważny, intel. kupiec — (kawalar), z najlepszymi rekomendacjami, obejmio kierownictwo handlu, kółka, konsumu, także w wła ścielicki pod skromnymi warunkami. Łaskawe zgłoszenia pod „Starszy fachowiec” do Adm. Wiek. 9116

STARZA osoba, uczciwa, dobrze gotująca, poszukuje zajęcia do jednej osoby lub dwoje osób. Listy pod „Uczelwa” do Administr. Wiek. 9115

DYPLMOWANY absolwent Akademii berlińskiej przykrawacz, krawiec męski, posiadający koncepcje poszukuje posady — we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Przykrawacz” do Adm. Wiek. 14835

POMOCNIK handlowy — z działu delikatosewego i pokoju do śniadań, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Bufetowy” do Adm. Wiek. 14819

PANNA intel. rutynowana szuka posady biurowej — lub kasjerki. Listy pod „Płna” do Adm. Wiek. 14827

OCTOWIERO rutynowany, lat 24, kawalar, poszukuje posady przejściowej lub stałej. Posada stała tylko na stanowisku kierown. Oferty pod „Nr. 127” do Adm. Wiek. 651

BUCHALTER, bilansista, korespondent polsko-niemiecki, poszukuje zajęcia godzinowego. Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 14863

UZDOLNIONA panna — w krakiewczyźnie damskiej poszukuje posady w pierw szorzędnym salonie damskim. Pisemne zgłoszenia pod „Krupiówka”, Prze myślany”. 635

POKOJOWKA poszukuje posady. Zgłoszenia: Staszica 6, u dozorczy. 14784

ENERGICZNY, zdolny — handlowiec, branży żelaznej, rutynowany buchalter poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec” Adm. Wiek. 14713

MAMKA zdrowa poszukuje posady. Długosza 2a — u dozorczy. 14753

KUCHARKA esmodziolna posiadająca długoletnią kwiadectwa, poszukuje posady. Listy pod „Długoletnie” do Adm. Wiek. 14753

OSOBA z 7-letnim dzieckiem poszukuje posady za dozorczo lub posługę za mieszkanie, Chodorowski 11 A, I. piętro. 14751

DWIE SIOSTRY starsze poszukują posady do kamienicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Karola”, 9114

LOKAL w śródmieściu — odstąpię, względnie przyjmę spółnika. Listy pod „500” do Adm. Wiek. 14704

DLA ZAMOZNEGO umeblowany pokój frontowy z osobnym wchodem, wynajme. Gipsowa 6. 14719

SKŁADNICE z BUREM, poszukuje OD NATYCHMIAST poważna firma. — Listy pod „Składnica” do Biura Buchstaba, Jagiellońska 7. 14687

POSZUKIWANE 3 pokoje, kuchnia, z pełnym komfortem na pięttrze, blisko śródmieścia. Listy do Adm. Wiek. pod „Witad 18”. 14779

DO WYNAJĘCIA pokój (klatka schodowa) dla nauki dziennoj lub biura. — Kochanowskiego Nr. 37 — drzwi 3. 14731

150 ZŁ. za wyrobienie posady robotnika kolejowego, tramwajowego lub coś podobnego. Zgłośd ulica Sakramontek 24, II. piętro Lubiepiecka. 14681

STARZY, doświadczony, poważny, intel. kupiec — (kawalar), z najlepszymi rekomendacjami, obejmio kierownictwo handlu, kółka, konsumu, także w wła ścielicki pod skromnymi warunkami. Łaskawe zgłoszenia pod „Starszy fachowiec” do Adm. Wiek. 9116

STARZA osoba, uczciwa, dobrze gotująca, poszukuje zajęcia do jednej osoby lub dwoje osób. Listy pod „Uczelwa” do Administr. Wiek. 9115

PANNA intel. poszukuje posady do gospodarstwa do jednej osoby. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Kazimiera”. 14742

KRAWCZYNI szuka życie prywatnie, 2 złotych dziennie. Listy do Adm. Wiek. pod „Krawczyński”. 14823

CZELADNIK TAPICER-SKI, poszukuje roboty zawodowej w mieście lub na prowincji. — Łaskawe zgłoszenia pod szyfr — A. S. I. do Adm. Wiek. 14804

ZA WYROBIENIE posady gdziekolwiek kasjera, kontrolera, inkasenta, losni czego, oddam duży pokój śródmieście. Listy pod K. S. do Adm. Wiek. 14737

INTEL. osoba, władająca językiem niem. z szyciem, zamio się dumem i dziećmi. Listy pod WIEDENKA do Adm. Wiek. — 14777

POMOCNIK handlowy, — z działu kerzoznno śniadankowego, pierwszorzędny bufetowiec, poszukuje posady. Listy pod „Korzennik” do Adm. Wiek. — 14764

SPECJALISTA bufetowiec pierwszorzędny fachowiec, poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Listy pod „Sezon” do Adm. Wiek. 14763

CHCESZ SZYBKO i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Administracji „Matrymonium”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 36. Warunki przystępne — wybór obfity. 354

POSZUKUJE u niezle sytuowanej młodej i sympatycznej panny, wdowy lub rozwidki pokój umeblowany do wynajęcia. Cel matrymonialny. Listy pod „Separowany 35” do Adm. Wiek. 14736

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Wasyla Polucha — wydaną przez P. K. U. Grodek Jagielloński. 14778

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Jana Liby, wydaną przez P. K. U. Lwów, Powiat. 14486

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Lwów — Maks Gross. 14768

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów powiat, skradzioną, na nazwisko Natan Gruber, — Zniszczenie 405 14738

UNIEWAŻNIAM niniejszym zgubiony dowód osobisty, wystawiony na nazwisko Tadeusz Kłankiewicz we Lwowie, Akademicka 24. 14746

MAJĄTKI rolne i losne, kamienice, wille, obiekty fabryczne, mieszkania i sklepy za czynszem poleca i poszukuje Centralna Agencja handlowo — komisyjna, Lwów, Kopernika 14, II. p., tel. 40-57. 14676

REKAWIÓZKI skórszany przyjmują do naprawy — oraz ożyczenia magazynu „Nouveaute” Watowa II A 14806

LOKALE

1 LUB 2 POKOJ z kuchnią, poszukuje chrześcijańska. Dobrze zapłaci. Odpowiedzi dla „Warszawianina” do Adm. Wiek. — 14724

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, Polulanka — Kochanowskiego — Zielona. Warunki wedle umowy. — Lumon, pl. Marjacki 4. — 14707

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje mieszkania przy samotnej osobie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Liskowacki”. 14226

KAWALER solidny, 35 d, poszukuje pokoju w cenie 25-30 zł. Listy do Adm. Wiek. pod „Wolny”. — 14711

POSZUKUJE mieszkania 2-3 pokojowego awent. z konfortem. Warunki wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. pod „Zelenka”. — 14738

Posady poszukuje

150 ZŁ. za wyrobienie posady robotnika kolejowego, tramwajowego lub coś podobnego. Zgłośd ulica Sakramontek 24, II. piętro Lubiepiecka. 14681

STARZY, doświadczony, poważny, intel. kupiec — (kawalar), z najlepszymi rekomendacjami, obejmio kierownictwo handlu, kółka, konsumu, także w wła ścielicki pod skromnymi warunkami. Łaskawe zgłoszenia pod „Starszy fachowiec” do Adm. Wiek. 9116

STARZA osoba, uczciwa, dobrze gotująca, poszukuje zajęcia do jednej osoby lub dwoje osób. Listy pod „Uczelwa” do Administr. Wiek. 9115

DYPLMOWANY absolwent Akademii berlińskiej przykrawacz, krawiec męski, posiadający koncepcje poszukuje posady — we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Przykrawacz” do Adm. Wiek. 14835

POMOCNIK handlowy — z działu delikatosewego i pokoju do śniadań, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Bufetowy” do Adm. Wiek. 14819

PANNA intel. rutynowana szuka posady biurowej — lub kasjerki. Listy pod „Płna” do Adm. Wiek. 14827

OCTOWIERO rutynowany, lat 24, kawalar, poszukuje posady przejściowej lub stałej. Posada stała tylko na stanowisku kierown. Oferty pod „Nr. 127” do Adm. Wiek. 651

BUCHALTER, bilansista, korespondent polsko-niemiecki, poszukuje zajęcia godzinowego. Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 14863

UZDOLNIONA panna — w krakiewczyźnie damskiej poszukuje posady w pierw szorzędnym salonie damskim. Pisemne zgłoszenia pod „Krupiówka”, Prze myślany”. 635

POKOJOWKA poszukuje posady. Zgłoszenia: Staszica 6, u dozorczy. 14784

ENERGICZNY, zdolny — handlowiec, branży żelaznej, rutynowany buchalter poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec” Adm. Wiek. 14713

MAMKA zdrowa poszukuje posady. Długosza 2a — u dozorczy. 14753

KUCHARKA esmodziolna posiadająca długoletnią kwiadectwa, poszukuje posady. Listy pod „Długoletnie” do Adm. Wiek. 14753

OSOBA z 7-letnim dzieckiem poszukuje posady za dozorczo lub posługę za mieszkanie, Chodorowski 11 A, I. piętro. 14751

DWIE SIOSTRY starsze poszukują posady do kamienicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Karola”, 9114

**AKUSZERKA** przyjmuje panie na czas słabości. — Walewa 27, parter prawy, przez podwórze 14595

**AKUSZERKA** Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter 13014

**ZDOLNY** rzemieślnik, posiadający koncepcję i plan na budowę kiosku na pl. Solskich, poszukuje wspólnika, celem podjęcia pracy zawodowej z małym kapitałem. Listy do Adm: Wieku pod „Praca” 9113

**ZNANA** długoletnia pracownia Szkolowskiej ulicy Klonowicza 16, I. piętro, szyje pianzo, suknie, kostiumy i dziecięce, przerabia według najnowszych modoli po cenach nadzwyczaj przystępnych. Paniomki do nauki kroju i sycia — przyjmie. 14798.

**POSZUKUJE** spółniczka — (czki) do dobrego prowadzonego przedwojennego sklepu korzennego z trafiką lub wydzielając samą trafikę. Listy do Adm: Wieku pod „Spólnik” 14753.

**MATEMATYKI**, przyrody, fizyki, chemii, (pomoc) — egzaminy. — matura) — udziela profesor Antoniego 7, I. p., od g. 3—5. 14693

**CHCESZ** szybko wytnieć nie w 16 lekcjach grać z nut na mandolinie, gitarze (solo) itp instrumentach za porokę — zapisać się na lekcje pl. Bernardyński 12, II. p. 14514

**AUTO** sześć osobowe na chodzie, światło elektryczne za 90 dolarów — do sprzedania. Ul. Bilińskich Nr. 72, I. piętro. 14616

**WÓZEK** dziecienny sprzedam. Lyczakowska 147, — parter, ganek, ostatnie drzwi. 14629

**PERFUMY**, mydła, wycieraczkowe, pudry francuskie najtaniej sprzedają firma Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 617

**NAJMODNIEJSZE** TORE BKI damskie pelusa najtaniej Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 618

**3.800 KOSZUL** składowych wyprzedaje za bezcen — wyłącznie firma Rudolf Fluhr, Legionów 21. 619

**KUPIE** wiekzą iłów ogórków. Zofia Telczak Akademicka 5. 14623

**DWA** tysiące cent. met. najlepszą szarą lutową do sprzed. Zarząd dóbr Oskrzyszów p. Kni-hynice k. Chodorowa. 768

**WIECZORNE I PORANNE KURSA KROJU i SZYCIA KRAWIECZYNI Damskiej i Bielizny oraz MODNIARSTWA**  
najnowszym systemem ameryk. (czesne 15 zł. mies.)  
**HELENY PIETRASZEWSKIEJ**  
ulica Pańska 14, Instyt. nauk. „Ecole Reforme”.  
Wpisy codziennie od 11—1 przed południem i od 5—7 wieczorem. 576

**KONCESJONOWANE** — przez Minist. Kursy Kroju, Modelowania i Sycia **HEL. WARCHAŁOWNEJ, KOCHANOWSKIEGO** 10. Kursy dla pań na własnych materiałach. Zawodowym z prawem wydawania świadectw. — Formy wykonuje według miary i żurnali 14238

**20 ZŁOTYCH** kompletny kurs stenografii polskiej, niemieckiej, 15 zł. kurs pisanie na maszynie. „Ecole française”, Batorsko 24. 14623

**KRAJOWE KURSY PRZE MYSŁOWE**. Wpisy na kursy: 1) Kroju dla krawców męskich; 2) Kroju i modelowania dla krawczyń i krawców damskich; 3) Białoskórniactwa (garbowanie i farbowanie skór), przyjmuje codziennie Krajowy Patronat przemysłowy. Lwów, Plac Śmolki 3, III. p., w godzinach od 10—1 w poł. 709

**KRÓTKO TERMINOWY** — kursu batiku, woty, reliefu rozpoczyna szkoła Iwony Polak — Szczygowej, ulica Tarnowskiego 9. 14828

**DYPLOMOWANA** nanazy-cielka wyucza francuskiego, niemieckiego, konwersacji, literatury; również pomoże w nauce szkolnej. Dłogosza 37, II. p. 14818

**MAŁOWAC** na jedwabiu (batik) wypukłym złotem, srebrem, wyuczan nawet niemniących rysować. — Z prowiniję w jednym dniu. Udziela również lekcji malarstwa i rysunków na płótnie, atłasie, — papierze, drzewie i t. d. Zyblikiewicza 49, II. p. 14650

**STENOGRAFII WYUCZA** darmo listownie Redakcja Stenografia Polskiego, Warszawa, Szczęśliwa 12 478

**UDZIELA** się lokeli fort-tepiann bardzo tanio. Wiadomość: Hoffmana 9, I. p. 739

**Kupno-Sprzedaz**  
**PREZERWATYWY**, biony rybie oraz meksykańskie tuzin złotych estery. — S. Feder, Lwów, Sykstuska 7. 712

**FORTEPIAN** do nauki — okazynie sprzedam. — Lyczakowska 30, dozwoleni wskaze. 14541

**MEBLE** klubowe i salono-we, materje na moście, tapety modne, draperje. — karnisz mosiężne, story do okien, sypialnie, jadalnie. Poleca najtaniej Leon Mutwilowski, pracownia tapicarska, Lwów, Cheraż-czynny 8. Telefon 40—11, naprzeciw kina „Apollo”. 14569

**KAIM i SYN**, Lwów, Kopernika 18, **FORTEPIANY PIANINA**, Ceny niskie. 14553

**NAJOPROCIWISZY BÓL GŁOWY**  
KASUJĄCY, ORIGINALNE PRAKTYKI  
**KOGUTKIEM**

**SPRZEDAM KONSOLE** — z lustrom nową za 120 zł. Cherażczynny 5, I. piętro, ganek prawy, ostatnie drzwi. 14600

**PŁÓTNA i MATERJE** — 3 tygodnie reklamowe. — **PREMIĘ 6 CHUSTECZEK** lub 1 ręcznik otrzyma każdy przy zakupie od 15 zł. „Halicka” Magazyn Nowości Lwów, Halicka 15. 14813

**DLA URZĄDZEŃ PENSJONATÓW I WYPRAW**  
Koldry wełniane i puchowe, Materace wełniane i z trawy, Koce, Poduszki, Pierze włoskie, Płótna, Szyfony, Prześcieradła, Poszewki, Sienniki — bajecznie tanio — poleca  
**W. IŻYCKIEGO** Lwów — ulica Kopernika 3.  
Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

**KONGES.** przez Ministerstwo W. R. i O P. **KURSA KROJU, MODELOWANIA i SZYCIA** damskiego z prawem wydawania **SWIADECTW** — prowadzi absolwent wyższej Akademii kroju w Paryżu i w Dreźnie — **BINDEK** — **LWÓW, GUINIANSKA 4**; (boczna Piekarskiej). 14804

**„MATURA”** Lyczakowska Nr. 47, przyjmują dodatkowe wpisy na 5-cio miesięczny kurs estero klasowy, oraz na drugie półroczno na kurs maturalny gimnazjalny i sześćo klasowy. Od 12-1 i od 6-8. 14785

**SAMOCZODY** PACKARD 7700 H. P. otwarty 7-mio osobowy typu ostatniego, balony, hamulce na czterech kołach — Steyr 12/40 H. P. limuzyna w doskonałym stanie — Essex 9/40 H. P. Karetka, sprzedają okazynie **CYCLECAR** — Lwów, Romanowicza 9. — Telef. 30-01. 14599

**KAMIENICE — RYNEK**, sprzedam. Listy do Adm: Wieku dla „Właściciela”. 14803

**SPRZEDAM** parobek Trągnutta. Wiadomość — ulica Kamplana 5, parter, na prawo. 14785

**DOM BANKOWY Schütz i Chajes**  
Lwów, pl. MARJACKI 7.

Proszę mi przesłać:

..... twartek po 10 zł.

..... połówek po 20 zł.

..... całych po 40 zł.

Należytość przekażę czekiem **P. K. O.**, który proszę dołączyć do losów. 14813

**POSİADAM** koncepcję modniarską i pracuję samodzielnie, poszukuję wspólniczkę z kapitałem i lokalem. Listy pod „Solidna” do Adm. Wieku. 14536

**ELEGANCKO** wykonuje suknie, kołnierzy, wszelkie przerobki. Pracownia sukien **LUCYNY**, Mikołajka 13, I. p. 762

**CHOROBY WENERYCZNE** zastarzałe skórne, neurastenia seksualna — leczy specjalista Dr. Frisch, — Walewa 11. 14595

**STARSI** słuchacz praw, sumienny i wieloletni pedagog, mający za sobą praktykę i odpowiednie kwalifikacje — przyjmie lekcje w zakresie szkół gimnaz. i powszechnych. Rezultat pewny. Listy pod „Próba” do Adm. Wieku. 9113

**RUTYNOWANA** Francuska i Niemka, udziela lekcji i konwersacji szybko i łatwą metodą w domu i po za domem, na bardzo dogodnych warunkach. Przygotowuje do egzaminu. — Plac Gódnichowski 9, — III. p. drzwi 13. 14733

**FRYZJERKA** damska, kaptolizka, czeszy wszelkie fryzury po 50 gr. Wykonuje wszystkie roboty perukarskie. Przyjmuje miesięcznie czasonia Lyczaków 71, I. p. na lewo. — Wiłman. 14577

**MAŁUJE** OBRAZY, do kociołów, portrety, pejszuszki po najniższych cenach. Zadzatek przy zamówieniu. Zgłoszenia od 3-4 ul. Batorsko 28, II. p. 1448

**AKUSZERKA** SEKULA, przyjmuje panie. — Ulica Grodziecka 49, I. p. 14274

**IGLY PONCZOSZNICZE** — reperasjerki, blaty kauczki, hec, ozdoba, szewski do lnu M. Błaszowski. Łódź Zeyrowskiego 23. 324

**PANIE!** Z dniem 15-go lutego rozpoczęto przyjmowanie do przerobienia kapelusze słomkowe na najnowsze mody. Wszelkie formy i gatunki przerabia starannie, najmłodniej Jodynie Fabryka kapeluszy **RUDOLFA NEUWELPA**, Batorowa 3. Wystawa wzorów i kantory przyjęć: pl. Marjacki 8, Kaziemierzowska 25, Krakowska 25, Grodziecka 72. 643

**DZIERŻAWY** gospodarstwa rolnego poszukuje. — Miał kilkadziesiąt dolarów. — Odpowiedź dla „Agronom” do Adm. Wieku. 14725.

**KUPIE** poszukują pożyczki 1500 zł. na zabezpieczenie; procent wedle umowy. Listy pod „66” do Adm. Wieku. 14720.

**AKUSZERKA** Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 51 — parter. 14504

**LEKcje** wyrobu dywanów smyrnackich ręcznej roboty, udziela Koncesjonowana Wytównia Julji Turkowej, Sobieskiego 28. Tamże wełna, wzory, strzyżenie. Zamówienia konkurencyjne. Dogodne warunki. Podszawka czysto wełniana zł. 16. 14670

**POSZUKUJE** korepetycylo z zakresu szkoły powszechnej lub przygotowawczą do seminarjum. Listy pod „Seminarzystka” do Adm. Wieku. 14646

**15 ZŁ. CAŁY KURS TAN-CÓW**. W zakresie kursu wchodzi: Fokstror, Boston, Blues, Tango, Charleston dla osób wyłącznie ze sfery inteligencji, bez względu na narodowość. Tanie wyuczają pierwszorzędne siły męska i damska. Za wynik nauki rezygnuje. Wpisy włącznie do 5 marca 1927 r. w salnach szkoły tanecznej H. Brysowej, ul. Rulowskiego 32, pod kierownictwem mistrza prof. Horsta. 14419

**WYUCZAM** batiku, relifku tkanin, szarów i wszelkich innych robót ręcznych. Przyjmuję zamówienia. Ceny niskie. Karpińskiego 13, I. p. 14834

**KOŁDRY — MATERACE**  
przerabia w 24 godzina firma  
**I. DREXLER Synowie**  
PLAC KAPITULNY 2. 720

**KAPUSTE**, ogórki, wiek-szej ilości tanio sprzedaje Jasnogórski, Janowska Nr. 4 14573

**PALNIKI** naftowe — gazowe **KEBONOS**, sprzedają najtaniej: Fassler, ulica Sykstuska 2. 14824

**W WIEKSZE** mieście blisko Lwowa, sklep korzen-ny, pokój do śniadań, restauracja, z powodu śmierci dzierżawy, natychmiast do odstąpienia. Wiadomość: Zachariasiewicz, ul. Kochanowskiego 10. 14520

**SYPIALNIA** wspaniała — wiejska, jadalnia pał-sandrowa, salon mahoniowy i wiele innych rzeczy do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep Korzenny. 14629

**WYSOKIE CENY** za Brylanty, Złoto, Perły  
placi firma **Dąbrowski-Rozwarski**  
Akademicka 2 — tel. 2729  
Oszacowanie bezpłatne. 724

**DO WODY** SODOWEJ maszyna używana w dobrym stanie — sprzedam „Zdrój” Lwów, Na Błonie Nr. 12. 14772

**MIOD!** Miod! TO ZDRÓG! WIE! niezbędny dla dzieci starych i emerytów Własna pasieka. „Rarytas Miodoborów” 5 klg. — 14.50 fraz oo. Korzeniewicz, emeryt, naucz. Iwanowany, Sbaraz 755

**SPRZEDAM** dom muroszy z dużym ogrodem za 750 dol., na Mazurówce — 350 dol. gotówką, reszta w Ewartalnych ratach. Wiadomość: Mikołaja Nr. 15; trafikar. 14776

**MEBLE** wiejskie, dywany polskie, pianino, — Lyczakowska 15, — Bielej „Okazja”. 14790.

**MEBLE** wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne urządzenia, używane i nowe, oraz **ANTYKI!** poleca po umiarkowanych cenach **Fr. Zieliński**, Kollataja 5, stolarnia w podwórzu. 634

**REALNOŚĆ** murosowa, o pięciu ubikacjach, stojąca murosowa, dużym ogrodem, sadem, za rogatką Wulicka, za 1.500 dolarów, sprzedaje Agencja FORTUNA, Frydrychów 6. 14745.

**KAMIENICA** i piętrowa, blisko śródmieścia, komfort. 6 pokoi, kuchnia — wale, za cenę 15 tysięcy d. hrów sprzedam Agencja FORTUNA, Frydrychów 6; telefon 34-04. 14746.

**OBOK** Lwowa, dom a budynki i ogrodem zaraz do sprzedania Żubińskiego 16, II. p., na prawo. 14737

**OKAZYJNIE** kapeluszy damskie od 2 zł. poleca Salon Mod, Leon Sapichy 31, obok klas Groźny. 13876

**Papierosnice srebrne od 30 zł.**  
**Guterman, Sykstuska 14.**

**STOLARZOWI** sprzedam wariat z narzędziami lub odstąpię wraz z małym lokalem. Wiadomość w Kiosku, ul. Kadecka, róg Peł-czyńskiej. 14715

**SPRZEDAM** pół realności składającej się z dwóch ubikacji, trzy komnaty i ogródek przed domem. — Zmieszenie nowe, ul. Długa 511, wiadomość u gospodyni. 14728

**SPRZEDAM** dwa morgi pola obsianego — wraz z domkiem, 2 mile od Lwowa, za 3.400 zł. Listy pod „Pole” do Administr. Wieku. 14767.

**SPRZEDAM** 5 morgów pola wraz z budynkami — obok Lwowa przy stać. Zgłoszenia do Zarządu ul. Hausnera 3. 14786

# LOT NAD OCEANEM.

## LOKALE

**BARDOZO WYGODNE PIW**  
NICE zaraz do wynajęcia. Blisko wiadomość w Kan celarni „Narodowego Domu” w Lwowie przy ul. Krowieckiego 1. 22. II. piętro 704

**POSZUKUJEMY** 4-5 pokoj na biura w śródmieściu. Zgłoszenia: Brzostowski, Koszko i Ska, ulica Mikolaju 12. 14665

**POKÓJ** elegancie umoblowany, z puszciole, a całym lub częściowym utrzymaniem, osobnego wejścia, zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67. III. p. drzwi na lewo. 14525

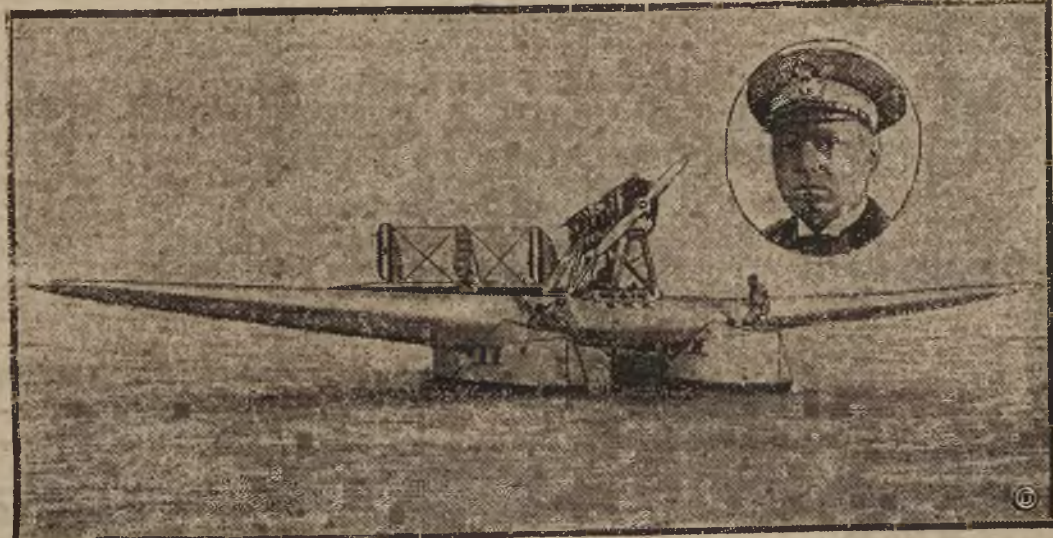
**POSZUKUJE** pokój z kuchnią w śródmieściu; warunki wedle umowy. Listy pod „Dzięk” do Adm. Wiek. 14672

**POKÓJ** lub dwa sennoczar z balkonem z meblami — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Pocztańska 2. — drzwi 4. 14653

**POKÓJ** duży umoblowany, front, zaraz do wynajęcia powiększonymi oknami obrzeżonej. Fredry 9. I. p. drzwi No. 4. 14609

**POKÓJ** frontowy dla par, do wynajęcia. Obosowa 5. parter lewy. 14622

**DO WYNAJĘCIA** zaraz pokój umoblowany, osobny wjazd. Listopadska 116. I. piętro. 14196



Z Portu Fraia odleciał onegdaj samolotem włoski lotnik Pinedo, aby odbyć lot nad Oceanem Atlantyckim. Zamierza on najpierw wyładować w Argentynie i z Buenos Aires udać się do Nowego Jorku. Z Nowego Jorku wraca znów przez Ocean, a mianowicie drogą przez Horto i Lizbonę do Rzymu. Pinedo posiada hydroplan Savoya z motorem o 400 HP. Hydroplan ten wykonany jest cały z me-

tału i posiada specjalne urządzenia do pływania, aby nawet w czasie niepogody mógł lądować i startować na Oceanie. Pinedo odbył już kilka w ejszych lotów, a niedawno wrócił z lotu Rzym—Tokio, który odbył w ciągu 19 dni. Rycina nasza przedstawia hydroplan, na którym Pinedo wybrał się w podróż za Ocean. W owalnym portret włoskiego podptk. de Pinedo.

**DAM** czynną dwuletni za pokój z kuchnią. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Uczciwa umowa Nr. 109”. 14370

**POKÓJ** umoblowany duży, może być na dwie osoby, z utrzymaniem lub bez — do wynajęcia tylko dla bardzo dobrej sytuacji osób. Zyblikiewicza Nr. 16. II. p. 14463

**ZAMIENIE** 3 pokoje i kuchnię z komfortem na 5 pokoj i kuchnię. Karpińskiego 17, parter lewy. 14513

**1-2 POKÓJ** umoblowany, solidnym odnajm. Ulica Półockiego 24, II. piętro, na prawo. 14484

**POKÓJ** frontowy, umoblowany, zamecznym stalym do wynajęcia. Plac Jura Nr 6, II. piętro na prawo 14602

**DWA** pokoje frontowe, z łazienką gazową, ewent. z urządzeniem kuchni lub na życzenie z całkowicie utrzymaniem, solidnej, bezdzietnej rodziny, od pierwszego marca do wynajęcia. Odpowiedź do Adm. Wiek. Nowego pod „Stary lokator”. 14465

**PRZYJME** dwie panie na mieszkanie z całym utrzymaniem lub bez ul. Głęboka 27, II. p. 3097

**SKLEP** z mieszkaniami lub bez łącznie. Odpowiedź dla „Czarodziejka” do Adm. Wiek. 14726

**Pierścionki** SYGNETY oraz inną modną biżuterję - poleca w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma **B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4** 763

**„RODOHAN”**  
Lwów, Ossolińskich 6  
poleca gotową i z metra **KONFEKCJE — WELNĘ — OBUWIE**. — Ubrania już od zł. 45. — Wełna od zł. 5. 697  
ilustrowany cennik wysyłamy bezpłatnie.

**WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE**  
**KOŁDRY** wátowe od Z. 26.50  
klotowe „ „ 34.50  
kwiatowe „ „ 40.—  
**MATERACE** z trawy morskiej „ „ 34.50  
włosienne „ „ 60.—  
**SIENNIKI** „ „ 5.—  
**PODUSZKI PIERZANE** „ „ 18.—  
**GOTOWE POSZEWKI** „ „ 2.90  
PRZESCIERADŁA  
POD KOŁDRY „ „ 11.—  
na pościeli „ „ 5.50  
**KOCY WELNIANE** „ „ 9.50  
**PŁÓTNA** — — — **RĘCZNIKI**  
**OBRUSY** — — — **CHUSTECZKI**

**KAPY - FIRANKI - DYWANY** i t. p. NAJTANIEJ SPRZEDAJE  
**Fabryka pościeli** A. Pietruszewski M. Mleko  
Lwów **KORALNICKA 6**, — telef. 37-72.  
CENNIKI DARMO. 14336

**OPONY i DĘTKI ROWEROWE**  
„DUNLOP” „BATES” „CAMBRIDGE”  
**PIŁKI TENISOWE „DUNLOP”**  
**DĘTKI FOOTBALOWE „MACINTOSH”**  
sprzedaje hurtownie 13971  
**„SAIR” S. z o. o. — Lwów, ulica 3-go Maja 15. Telef. 3-91.**

**!Nie kupujcie!**  
**Sprowadzanej tandety**  
Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy.  
**Łóżka wszystkich typów.**  
Łóżeczka, dziecinne. Szafki nocne. Wkłady do łóżek. Umywalnie, wieszadła stojące, meble lekarskie i t.d.  
**Józef Procko** fabr. mebli żel. i metal.  
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88  
(boezna Kleparowski 5 minut od przystanku tramwajowego kość św. Anny). 609

**TYLKO PRZEZ JEDEN MIESIĄC!**  
**NA 20 RATI** — **NA 20 RATI**  
**GRAMOFONY**  
szafkowe, walizkowe, tubowe, kieszonkowe oraz wielki wybór płyt gramofon. (Slezak, Selma Kurz, Piccaver, Ada Sari i inni) marki „POLIDORA”, Rowery na raty poleca „Syrena” Lwów **Kazimierzowska 13** 723

**KSIĘGI HANDLOWE, PAPIERY i PRZYBORY KANCELARYJNE** 735  
dla P. T. Adwokatów, biur etc. — poleca **LEON BODEK** SKŁAD PAPIERU Lwów, Ormiańska 3.

**PARCELA 900 sążni**, pięknie położona, przy torze i dworcu w Zimnej Wodzie — mogą być też i mniejsze działki do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 3491, ul. Zyblikiewicza 16 I p., do 10 rano i od 3 do 5 pop. 760

**IGNACY CYPRES** Kraków, ul. Szawska 1. 13, W. N. wysła mandoliny włoskie po 26-30 zł., skrzypce szkolne ze sznyczkami 22 zł. Harmonje na 2 regis. 25 zł. Nikiłowy „Gre Roskopf” pat. z lań. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki Enigma 22 zł. — brzytwy po 16 i 10 zł., maszyny do włosów 10 do 14 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i oplatnie. 585

**Zawiadamiam P. T. Klijeotele**  
iż ponownie otworzyłam **PRACOWNIĘ SUKIEŃ DAMSKICH** przy ul. Kopernika 14. **DORA SPRITZER - PORDESOWA**  
Ceny znacznie niższe. 14701

**NA RATY.** Tel. 15-70.  
**Obuwie - Odzież - Sukno**  
poleca katolicka firma 696  
**REGULATOR** Lwów Rynek 43.  
ilustr. cennik bezpłatnie.

L. Gm. 4668 26. Zamarstynów 28. II. 1927.  
Zarząd Gminy Zamarstynów rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę 42 sztuk kompletnych latarz naftowych z dostawą na miejsce.  
Model oglądać można w Gminie w godzinach urzędowych. Oferty należy wnosić do 15. marca br. w Urzędzie Gminnym. 733  
**ZARZĄD GMINY ZAMARSTYNÓW**  
**KOMISARZ RZĄDOWY.**